

## **PROTOKÓŁ Nr XXV/2021**

z sesji Rady Gminy w Żyrakowie odbytej w dniu 29 marca 2021 r. w hali sportowej przy zespole Szkół w Żyrakowie.

Sesja trwała od godz. 8.00 do godz. 11.15.

Obradom przewodniczyła Pani Maria Bodzioch – Przewodnicząca Rady Gminy w Żyrakowie.

W sesji uczestniczyli wszyscy radni.

Lista obecności radnych stanowi załącznik do protokołu.

Protokoły z imiennego głosowania nad poszczególnymi Uchwałami stanowią Załączniki do niniejszego Protokołu.

Ponadto w sesji udział wzięli:

1. Pan Marek Rączka – Wójt Gminy Żyraków
2. Pan Grzegorz Reguła – Zastępca Wójta Gminy Żyraków
3. Pani Celina Byś - Skarbnik Gminy
4. Pani Joanna Żurek-Krupka – Radca Prawny UG
5. Pani Anna Odrzywołek - Urbanistka
6. Pan Łukasz Poproch – Sołtys wsi Żyraków

Zestawienie podjętych Uchwał:

1. Uchwała nr XXV/259/21 w sprawie rozpatrzenia petycji.
2. Uchwała nr XXV/260/21 w sprawie rozpatrzenia petycji.
3. Uchwała nr XXV/261/21 w sprawie rozpatrzenia petycji.
4. Uchwała nr XXV/262/21 w sprawie funduszu sołectkiego na rok budżetowy 2022.
5. Uchwała nr XXV/263/21 w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz gminy Żyraków.
6. Uchwała nr XXV/264/21 w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz gminy Żyraków.
7. Uchwała nr XXV/265/21 w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz gminy Żyraków.
8. Uchwała nr XXV/266/21 w sprawie niedochodzenia należności o charakterze cywilnoprawnym oraz rekompensaty za koszty odzyskiwania należności przypadających Gminie Żyraków.
9. Uchwała nr XXV/267/21 w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych pomnika przyrody.
10. Uchwała nr XXV/268/21 w sprawie zmiany Statutu Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Żyrakowie.
11. Uchwała nr XXV/269/21 w sprawie określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Żyraków w 2021 roku.
12. Uchwała nr XXV/270/21 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyraków, obszaru „Park przemysłowy – Straszęcin”.
13. Uchwała nr XXV/271/21 w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Żyraków
14. Uchwała nr XXV/272/21 w sprawie zmiany uchwały Budżetowej na 2021 rok nr XXIII/254/21 z dnia 22 stycznia 2021 roku.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Rady Gminy.
2. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.
3. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.
4. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.
5. Podjęcie uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Żyraków.
6. Podjęcie uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Żyraków.
7. Podjęcie uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Żyraków.
8. Podjęcie uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Żyraków.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyraków, obszaru „Park przemysłowy – Straszęcin”
10. Podjęcie uchwały w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych pomnika przyrody.
11. Podjęcie uchwały w sprawie określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Żyraków w 2021 roku.
12. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Żyrakowie.

13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Żyrakowie.
14. Podjęcie uchwały w sprawie funduszu sołeckiego na rok budżetowy 2022.
15. Podjęcie uchwały w sprawie niedochodzenia należności o charakterze cywilnoprawnym oraz rekompensaty za koszty odzyskiwania należności przypadających Gminie Żyraków.
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej na 2021 rok NR XXIII/254/21 z dnia 22 stycznia 2021 roku.
17. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.
18. Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Wójta.
19. Wolne wnioski i zapytania.
20. Zamknięcie sesji.

#### **Ad.1.**

Pani Maria Bodzioch – Przewodnicząca Rady Gminy, otworzyła XXV sesję Rady Gminy, powitała zebranych i stwierdziła prawomocność obrad sesji. Następnie odczytała proponowany porządek obrad i zapytała o ewentualne propozycje zmian.

Pan Marek Rączka, Wójt Gminy Żyraków zwrócił się z prośbą o zmianę porządku obrad: wycofanie w pkt 8 projektu uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dawnego terenu poligonu wojskowego „Straszęcin” w gminie Żyraków i w to miejsce wprowadzenie projektu uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz gminy Żyraków.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie propozycję wycofania z punktu 8 porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dawnego terenu poligonu wojskowego „Straszęcin” w gminie Żyraków, która została przyjęta głosami: Za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych.

Następnie Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz gminy Żyraków, która została zaakceptowana głosami: Za – 12, przeciw – 1, wstrzymało się – 2 radnych.

#### **Ad.2.**

Pani Elżbieta Drąg, Przewodnicząca Komisji Skarg Wniosków i Petycji Rady Gminy przedstawiła projekt Uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.

Pan Kulas zapytał czy coś więcej wiadomo na temat fundacji Tradycyjne Podkarpacie, czy zostały zasięgnięte dodatkowe informacje, bo to jakaś niszowa fundacja.

Pani Drąg odpowiedziała, że zostało sprawdzone, czy fundacja ta istnieje, ale więcej szczegółowych informacji komisja nie zasięgała.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został zaakceptowany głosami: Za – 10, przeciw – 1, wstrzymało się – 4 radnych.

#### **Ad.3.**

Pani Przewodnicząca Komisji przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został przyjęty głosami: Za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych.

#### **Ad.4.**

Pani Przewodnicząca Komisji przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.

Pan Kulas zapytał, czy została sprawdzona sytuacja (dane) prezydenta samozwańczego.

Pani Przewodnicząca Komisji potwierdziła, że zostały sprawdzone dane, kto jest adresatem, szczegółowo nie było sprawdzane.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został zaakceptowany głosami: Za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 3 radnych.

#### **Ad.5.**

Pan Wójt omówił projekt uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Żyraków.

Pan Kulas poinformował, że wie o co chodzi, ale zastanowiło go, że ten odcinek akurat teraz wyszedł, że jest własnością prywatną, dopytywał się, (ale trudno), jest to prywatne i chcą się pozbyć na poszerzenie drogi.

Pan Grzegorz Reguła, Zastępca Wójta wyjaśnił, że tutaj jest kwestia tego, że ciąg drogi jest gminny, natomiast to poszerzenie jest konieczne dla budowy przepustów, gdyż nie mieści się w pasie drogowym. Stąd gmina musiała ten kawałek działki wykupić.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Żyraków, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został zaakceptowany głosami: Za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych.

#### **Ad.6.**

Pan Wójt przedstawił projekt uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Żyraków, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został zaakceptowany głosami: Za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych.

#### **Ad.7.**

Pan Wójt omówił projekt uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Żyraków, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został przyjęty głosami: Za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych.

#### **Ad.8.**

Pan Wójt przedstawił projekt uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości na rzecz Gminy Żyraków, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został zaakceptowany głosami: Za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych.

#### **Ad.9.**

Pan Wójt omówił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyraków, obszaru „Park przemysłowy – Straszęcín”.

Pan Szaj zwrócił uwagę na par. 1 ust. 2 pkt 1 – zmiana definicji usług publicznych określonych w par. 3 ust. 1 pkt 6. Zapytał o jakie zmiany chodzi, jakie usługi publiczne.

Pani Anna Odrzywołek, urbanista poinformowała, że nie ma w tej chwili przy sobie oryginalnej wersji planu który obowiązuje, natomiast tam definicja była nieczytelna. Chodzi o to, że w terenach przemysłowych była wykluczona lokalizacja usług publicznych: szkoły, zdrowie, administracja publiczna, itd. Ten katalog tych usług nie był do końca jakby zdefiniowany, bo ideą tego zapisu było to, żeby na terenie przemysłowym parku Straszęcín nie lokalizować tego typu usług publicznych. Tam był taki nieczytelny zapis, który zgodnie z obecnymi przepisami będzie uzupełniony o właściwe sformułowania tych usług, żeby nie było żadnych wątpliwości jakiego rodzaju usługi publiczne będą wykluczone. Oczywiście rzeczą jest, że trudno lokalizować na przemysłowym przedszkola, czy szkoły wyższe, a tego np. nie było, więc będzie to techniczne uzupełnienie tych usług, które na terenach przemysłowych się wyklucza.

Pan Szaj zapytał o wykreślenie zapisów dotyczących ograniczeń zagospodarowania pasów przyległych do terenów 2ZL i 1ZW w terenach 1P, 2UP określonych w par. 10 ust. 4 pkt 3 i par.11 ust. 5 pkt 3, tiret 2.

Pani Odrzywołek odpowiedziała, że w tym planie, który obowiązuje a w którym ta uchwała pozwoli na zmianę, są takie zapisy, które bardzo mocno ograniczają powierzchnie zabudowy w tych terenach wymienionych: 2P, 1P i 2UP. Tam był taki zapis, który nie pozwalał w pasie do 30m od terenów tych właśnie ZL, ZW na lokalizowanie zabudowy. Ten zapis wydawał się za bardzo ostry, nawet przepisy odrębne pozwalają na większe zbliżenie się i to było lekkie marnowanie (kolokwialnie mówiąc) tego terenu UP, które wykluczały bardzo możliwość zagospodarowania tych pasów przyległych, pozbawiając możliwości lokalizacji tam budynków. Jak ten plan powstawał wtedy były jakby inne tendencje, bo chodziło o takie wyznaczanie dużych powierzchni, gdzie inwestor mógł się zmieścić z zabudową w innych miejscach, natomiast teraz widać zainteresowanie raczej takimi działkami mniejszymi, a w dodatku tam przebiegają jeszcze dwie dość poważne sieci infrastrukturalne: sieć gazowa, sieć średniego napięcia energetyczna i sieć wysokoprężna gazowa, które również powodują wyłączenie części terenów bez możliwości tego zagospodarowania. Wraz z tymi odległościami tych terenów zielonych pozbawiają możliwości zabudowy znacznej połaci tego wyznaczonego terenu, co tak naprawdę jest marnotrawstwem terenu, a żaden przepis w tej chwili nie ogranicza takiej możliwości. Również zapisy w studium pozwalają na takie dokonanie zmiany, bo nie trzeba zmieniać studium, żeby te zapisy były ze studium zgodne. Również powierzchnia biologicznie czynna była w planie ustalana, wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej w terenach przemysłowych, usługowo-przemysłowych ma minimum 15% a studium dopuszcza 10% minimum więc do tych zgodności ta zmiana doprowadzi i pozwoli na bardziej ekonomiczne i efektywne wykorzystanie tych terenów.

Pan Szaj zwrócił uwagę, że jest to kolejna zmiana do tego miejscowego planu zagospodarowania, bo już parę zmian było, czy będzie to zlecane gdzieś na zewnątrz czy opracowane zostanie wewnątrz.

Pani Odrzywołek odpowiedziała, że to jest druga zmiana. Pierwsza zmiana była spowodowana (jak pamięta) konkretnym wnioskiem inwestora, który chciał realizować na terenie przemysłowym farmę fotowoltaiczną. Ponieważ ten plan, to jest plan stary z 2009 r. wtedy jeszcze takich zapisów nie posiadał, że można lokalizować farmy fotowoltaiczne, tzn. literalnie nie było to wymienione, (z czym nie zgadzała się jako urbanista i również cała grupa zawodowa), bo zabudowa produkcyjna pozwala również na produkcję energii. Ale wtedy były takie interpretacje ze strony zakładów energetycznych, że musi być literalnie zapis, że może być farma fotowoltaiczna. Ponieważ inwestor zwrócił się do gminy o taką chęć i zamiar lokalizacji, przeprowadzono szybką zmianę planu, która dopuszczała te farmy fotowoltaiczne. No niestety później inwestor chyba się wycofał i ten zapis pozostał bo być może będzie taka potrzeba więc się przyda. Tamta

zmiana wynikała tylko z tego, natomiast ta pozwala na regulacje. To jest tak, że plan nigdy nie jest wieczny i nigdy nie jest na stałe. Zmiany planów się dokonuje bo zmieniają się sytuacje, uwarunkowania jakieś inne zewnętrzne czy bieżące, czy zainteresowania. To jest teren produkcyjno-usługowy, przemysłowy, w tym względzie występują różne związane z technologią zmiany i tak się dzieje. Tą zmianą dokonywana jest modyfikacja, która pozwoli na takie bardziej racjonalne wykorzystanie tych terenów skoro są one już wyznaczone i poczynione są działania, które pozwalają na ich uruchomienie, bo i droga i podziały, itd. Pan Szaj podziękował za wyjaśnienie, ale chciałby się dowiedzieć kto będzie za to płacił, za tę zmianę, bo to jest kolejna zmiana.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział, że jeśli chodzi o opracowanie dokumentów do zmiany planu to będzie to zlecone na zewnątrz, z tego co pamięta to już chyba nawet jakieś oferty były zebrane, natomiast trzeba zauważyć, że ta zmiana ekonomicznie wpłynie bardzo pozytywnie dla gminy, dlatego, że umożliwi sprzedaż większej ilości zabudowy, ewentualnie gruntu, co się później odzwierciedla także w podatkach. Nie dopatrywałby się tutaj, że zmiana będzie kosztować kilkanaście tysięcy złotych, natomiast wygeneruje na pewno znacznie wyższe dochody dla gminy, bo działki w tej chwili sprzedawane są nawet po 10.000 zł za ar.

Pan Kulas zapytał jaka to jest powierzchnia tych dodatkowych zysków w stosunku do zatwierzonego już wcześniej, to co poszło w pierwszej turze.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział, że dokładnie nie było to liczone, ale to jest wzdłuż obrysu praktycznie całej strefy trzydziestometrowy pas, więc spora powierzchnia.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyraków, obszaru „Park przemysłowy – Straszecin”, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został zaakceptowany głosami: Za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych.

#### **Ad.10.**

Pan Wójt omówił projekt uchwały w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych pomnika przyrody.

Pan Kulas zapytał jaki będzie koszt tych zabiegów i kto to zapłaci.

Pan Wójt odpowiedział, że zapłaci budżet gminy, natomiast jest zalecenie konserwatora przyrody, żeby poddać pielęgnacji to drzewo, cięciom pielęgnacyjnym, sanitarnym. Drzewo znajduje się przy drodze, więc gałęzie znajdują się nad jezdnią i to jest zadanie gminy które musi zostać wykonane. A żeby zostało wykonane muszą być przyjęte uzgodnienia w postaci uchwały rady gminy i zgodnie z tym wykona na pewno firma, która ma uprawnienia do wykonywania tych zabiegów oraz uprawnienia do prac wysokościowych.

Pan Kulas zapytał jaka będzie cena.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział, że tutaj nie było jeszcze wykonane rozeznanie cenowe, ale w tamtym roku robione były cięcia pielęgnacyjne pomnika przyrody w Korzeniowie i nie jest pewny, ale pan radny Strojek będzie może pamiętał, chyba kosztowało to około 2.000 zł.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych pomnika przyrody, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został przyjęty głosami: Za – 14, przeciw – 0, wstrzymał się – 1 radny.

#### **Ad.11.**

Pan Wójt przedstawił projekt Uchwały w sprawie określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Żyraków w 2021 roku, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został zaakceptowany głosami: Za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych.

#### **Ad.12.**

Pan Wojciech Szaj, przedstawiciel wnioskodawców przedstawił projekt uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Żyrakowie. Odczytał także wniosek sporządzony do projektu uchwały. (Dokumenty stanowią załącznik do protokołu).

Pan Waśko poinformował, że jest złożony wniosek przez radnych o odwołanie go. Nie będzie polemizował z tym wnioskiem z tego względu, że jest Wielki Tydzień, to niektórzy byli u spowiedzi i nie chce tu robić jakiegoś rabanu. Zrezygnował z uzasadnienia tego wniosku, ma przygotowane to bardzo dokładnie w stosunku do każdej osoby, która się pod tym wnioskiem podpisała. Swoją pracę powierza ocenie radzie gminy poprzez głosowanie.

Pani Joanna Żurek-Krupka, radca prawny zwróciła uwagę w sprawie formalno-prawnej. Zwróciła się do wnioskodawców, że w podstawie prawnej (zapropozowała w formule autopoprawki, jeżeli radni mogą taką wnieść, a mogą, jeżeli zechcą oczywiście) zgodnie z zasadami techniki legislacyjnej poprosiła, aby w podstawie prawnej poprawić: na podstawie art. 21, zamiast kropczki postawić ustęp 1 tekst jednolity ustawa o samorządzie, po pozycji 713 zostawić z późniejszymi zmianami, a więc wykreślić pozycję 1378 i również w następnej pozycji dotyczącej statutu wpisać bez rozdziału 5, tylko na podstawie par. 54 statutu gminy Żyraków w nawiasie dziennik urzędowy województwa podkarpackiego z 2018 r. poz. 4723. Jeżeli radni zechcą wprowadzić taką autopoprawkę to bardzo prosi.

Pan Szaj poprosił, aby zgodnie z propozycją pani radcy przyjąć te uchwałę zgodnie z autopoprawkami, które pani radca zgłosiła.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Żyrakowie wraz z autopoprawką, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został odrzucony głosami: Za – 6, przeciw – 9, wstrzymało się – 0 radnych.

Pani Czapiga zadała pytanie odnośnie tego głosowania. Ponieważ wynik jest taki jaki jest, 6 osób głosowało za uchwałą, a 9 było przeciw, więc skierowała pytanie do radnych, którzy głosowali przeciwko tej uchwale. Czy ich decyzja, która była w tym momencie podjęta dopuszcza kłamstwa i obelgi ze strony radnych pod kątem innych urzędników i radnych. Poprosiła o odpowiedź radnych, którzy głosowali przeciw tej uchwale. Pani Przewodnicząca odpowiedziała, że jest wynik głosowania i tyle w tym temacie.

Pan Szaj stwierdził, że jeżeli jest demokratyczne państwo i państwo prawa to powinno się wypowiedzieć czy jest się za kłamstwem czy przeciw kłamstwu. Jeżeli pan radny okłamał, używa obelg nie tylko tutaj na Sali, ale też i w sieci (może zacytować parę przykładów jakie używa w sieci) to należy być po prostu za tym, żeby była sprawiedliwość, a nie kłamstwo, które zostało zaakceptowane przez radnych.

Pan Waśko wyjaśnił, że dlatego nie uzasadniał tej uchwały, bo nie chciał wchodzić z radnymi w polemikę i teraz składa wniosek o zamknięcie dyskusji w tym temacie. Wynik głosowania mówi sam za siebie. Jest Wielki Tydzień, do kościółka pomodlić się i tyle.

Pani Przewodnicząca zapytała czy jest wniosek przeciwny.

Nikt nie wniósł.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji, który został przyjęty głosami: za – 13, przeciw – 2, wstrzymało się – 0 radnych.

#### **Ad.13.**

Pan Wójt omówił projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Żyrakowie, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został zaakceptowany głosami: Za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych.

#### **Ad.14.**

Pan Wójt przedstawił projekt uchwały w sprawie funduszu sołectkiego na rok budżetowy 2022.

Pan Szaj stwierdził, że zmniejsza się środki na niektóre sołectwa to ten fundusz byłby bardzo dobry i potrzebny. Nie wiedział, że jest gotowy budżet na 2022 rok, bo pisze w uchwale, że nie przewiduje się środków w 2022 rok ze względu na planowane inwestycje w roku następnym, czyli te planowane inwestycje dotyczą roku 2022. Czy już jest rok 2022, to może wójt pochwaliłby się tymi inwestycjami, bo to jest bardzo ciekawe. Jego zdaniem budżet będzie dopiero planowany pod koniec tego roku. Może pan wójt przybliży co będzie planowane w przyszłym roku.

Pan Wójt odpowiedział, że m.in. współuczestnictwo w zadaniach inwestycyjnych realizowanych przez powiat, zaangażowanie finansowe gminy w dopłacie do tych inwestycji, które dotyczą miejscowości na terenie całej gminy.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie funduszu sołectkiego na rok budżetowy 2022, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został przyjęty głosami: Za – 7, przeciw – 6, wstrzymało się – 2 radnych.

#### **Ad.15.**

Pani Celina Byś, Skarbnik gminy omówiła projekt uchwały w sprawie niedochodzenia należności o charakterze cywilnoprawnym oraz rekompensaty za koszty odzyskiwania należności przypadających Gminie Żyraków.

Pan Szaj zapytał o par. 1 pkt 1 – nie dochodzić należności o charakterze cywilnoprawnym, przypadających gminie Żyraków lub jej jednostkom organizacyjnym wymienionym w art. 9 pkt 3,4 i 13 ustawy o finansach publicznych których kwota wraz z odsetkami nie przekracza 100 zł. Zapytał czy w ten punkt wchodzi również podatki.

Pani Skarbnik zaprzeczyła, to są należności cywilnoprawne więc tutaj nie wchodzi podatki. To są należności z tytułu czynszów mieszkaniowych, wpłaty za żywienie dzieci, lokale mieszkalne, to są tego typu należności.

Pan Szaj zapytał czy wiadomo ile jest takich lokali za które lokatorzy nie uiszczają czynszów.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy jeden lokator zalega z zaległościami, pozostałe są na bieżąco wpłacane.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie niedochodzenia należności o charakterze cywilnoprawnym oraz rekompensaty za koszty odzyskiwania należności przypadających Gminie Żyraków, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został zaakceptowany głosami: Za – 13, przeciw – 0, wstrzymało się – 2 radnych.

#### **Ad.16.**

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej na 2021 rok nr XXIII/254/21 z dnia 22 stycznia 2021 roku.

Pani Czapiga złożyła wniosek o rozdzielenia tej jednej uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2021 rok nr XXIII/254/21 z dnia 22 stycznia 2021 r. na dwie uchwały. Pierwsza uchwała w sprawie zmiany w planie dochodów budżetu gminy na 2021 rok i druga uchwała w sprawie zmiany w planie wydatków budżetu gminy Żyraków na 2021 rok.

Pani Przewodnicząca poprosiła o opinię prawną w sprawie tego wniosku.

Pani radca prawny poinformowała, że w tym temacie wypowie się pewnie bardziej pani Skarbnik, ale na taki pierwszy rzut oka, jeżeli chodzi o podstawę do tej zmiany, to jeżeli jest zmiana planu dochodów winien być jednocześnie zmieniany plan wydatków. To powinno być kompatybilne i jej zdaniem powinno to być w jednej uchwale. Uchwała budżetowa to jest właśnie plan dochodów i plan wydatków i oczywiście pozostałe elementy, które wynikają z samej ustawy o finansach publicznych. Wobec powyższego wydaje jej się, że wniosek pani radnej Czapigi jest bezzasadny, a nawet bezprzedmiotowy. Budżet jako całość powinien zawierać się w jednej uchwale, wydatki łącznie z dochodami.

Pani Przewodnicząca poinformowała, że w związku z opinią radcy prawnego wniosek nie będzie głosowany. Pan Szaj zapytał dlaczego wydatki nie są łączone, czy radni mają zbierać te wszystkie zmiany i podpinać sobie pod uchwałę budżetową czy tak bezpośrednio. Są tutaj zmiany - 50.000 zł dokłada się na OSP na remont samochodu, 35.000 zł do 100 dokłada się na Wolę Wielką, Straszęcin, Nagoszyn, Żyraków. Zapytał kto panuje nad tym ile suma tych wydatków jest, bo w tej chwili on nie ma sumy, trzeba byłoby zsumować to wszystko, każdą cyfrę w budżecie głównym. Czy może trzeba byłoby podejść do tego tak jakoś zasadniczo, żeby odtworzyć, czyli dopinać ten budżet, żeby realnie się zamykał. Jeżeli tych zmian zbierze się kilkanaście czy kilkadziesiąt to ten budżet na koniec tego roku nie wiadomo jak będzie wyglądał. Czy nie jest zasadne, żeby tworzyć na bieżąco ten budżet, bo co chwila rosną te sprawy zwiększeń i w końcu ciężko będzie mówić o tym na jakich pozycjach to jest wydatkowane.

Pan Wójt odwołując się do wcześniejszej opinii pani radcy dodał, że budżet jest klasyfikowany wg działów, rozdziałów zgodnie z klasyfikacją budżetową i na podstawie tego w poszczególnych działach są wymienione tożsame zadania które są realizowane. Skoro mowa jest o zadaniach typu projektowanie remontów remiz np. w kilku miejscowościach, czy budynków infrastruktury jakim jest posterunek policji to w ramach potrzeb na możliwość i konieczność zlecenia tychże projektów jest ujęte w jednej pozycji. Natomiast jeżeli chodzi o pozycję 50.000 zł to jest również ujęte w jednej pozycji, bo to jest dla konkretnej jednostki która będzie miała samochód strażacki. Natomiast również dobrze można by było 30.000 zł (które jest zwiększeniem – dotacja od starostwa powiatowego jako zadanie (ich zadanie) odśnieżania chodników wzdłuż dróg powiatowych) też rozdzielić na te miejscowości w których te prace były robione. Nie robi się tego, tylko w poszczególnych działach są ujęte poszczególne wydatki.

Pan Szaj odpowiedział, że rozumie co pan wójt mówi, ładnie, pięknie ale nie na temat. On zapytał dlaczego budżet w którym są zmiany, nie jest aktualizowany na bieżąco. Przecież można by było dostać tylko końcowe załączniki do tego budżetu które się zmieniają.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że na pierwszej stronie jest napisane jaki jest plan dochodów po zmianach i jaki jest plan wydatków po zmianach. Między czasie oprócz zmiany uchwały rady gminy są zmiany w zarządzeniach gdzie przychodzą dotacje celowe na zadania własne i zadania zlecone i też jest budżet zmieniany poprzez zarządzenie wójta. Budżet musi się po prostu równoważyć i musi być źródło pokrycia tego wydatku więc jeżeli zwiększa się dochody to muszą zostać zmienione wyniki finansowe. Potem jeżeli zwiększa się wydatki muszą zostać wskazane źródła pokrycia tych wydatków. Jeżeli nie będzie dochodów to co wtedy będzie wskazane, na co te wydatki idą. To co powiedziała pani radca – budżet to jest plan dochodów i plan wydatków, przychodów i rozchodów, więc jest to jakby w jednej uchwale.

Pan Wójt dodał, że zmiany budżetowe, które praktycznie w ciągu całego roku budżetowego się dokonuje to jest właśnie ta aktualizacja budżetu w trakcie roku. Budżet gminy jest (w przenośni) organizmem żywym, który podlega zmianom tak po stronie dochodów jak i po stronie wydatków w zależności od tego jakie są zwiększenia czy zmniejszenia po jednej czy po drugiej stronie. W związku z powyższym to nie jest chyba pierwszy raz taka zmiana budżetowa wprowadzana do budżetu na kolejnej sesji rady gminy.

Pan Szaj odpowiedział, że wszystko to rozumie, tylko jemu chodzi o to, że nigdzie nie ma tabelki z kompletnym budżetem po tej zmianie. O to mu tylko chodzi. Nie ma po prostu tabelki budżetu już po zmianie. Oczywiście wzrosło ze 100.000 zł na 135.000 zł gdzie jest więc ta tabelka. Rozumie, że na początku budżetu jest suma, czyli plusy i minusy, czyli zeruje się ten budżet i rozumie to, że zmiana właściwa, radni otrzymali pierwszą stronę. Natomiast gdzie jest ta strona właściwa gdzie jest podpisana główna tabelka. Gdzie jest po zmianie ta tabelka. Na razie to jest tylko tabelka szczytkowa czyli 50.000 zł w jednym miejscu, a w drugim 35.000 zł natomiast nie ma kompletnej tabelki.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie robi się tekstu jednolitego po każdej zmianie uchwały, bo rozumie, że panu radnemu Szajowi chodzi o to, żeby był ogłaszany tekst jednolity po każdej zmianie uchwały. Składa się sprawozdanie na półroczu, składa się sprawozdanie na koniec roku jak przedstawia się budżet w wersji uchwalonej po dokonanych zmianach i tam są już te tabelki po dokonanych zmianach.

Pan Strojek zwrócił się zapytaniem do pani Skarbnik – 3 lutego przyjęty został budżet na 2020 rok z kwotami podanymi przychód/dochód. Dzisiaj pojawia się znowu przychód/dochód gdy te kwoty zostaną dodane i odjęte i to nijak mu nie pasują. Idąc za wyjaśnieniem pani Skarbnik z poprzednich sesji pozwolił sobie sprawdzić. Faktycznie było zarządzenie wójta, które dokonuje tej zmiany i radni nie wiedzą o tych zmianach. Stąd się bierze taka różnica, że 3 lutego taki budżet, dzisiaj jest taki budżet i gdy doda się te zwiększenia, zmniejszenia to kwota jest różna. On na bieżąco śledzi ten budżet, dodaje, odejmuje te kwoty i akurat tej kwoty brakuje, ale wie, że zarządzenie było i dla niego to jest jasne, ale dla niektórych to jasne może nie być. Dlatego chciałby, żeby te zarządzenia wójta, które są między sesjami albo były uwzględniane gdzieś w projektach wójta, bo wydaje mu się, że powinny być głosowane na sesjach (może się myli). Chciałby jednak, żeby radni byli na bieżąco informowani nie tylko o zmianach na sesjach ale też zarządzeniami wójta. Dla niego np. będzie to jasne, wszystkie kwoty które są zmieniane.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że wszystkie zarządzenia są publikowane na bipie i zarządzenia które podejmuje wójt nie są głosowane na sesji. Wójt w ramach swojego upoważnienia i zgodnie z ustawą o finansach publicznych może dokonać zmian w dochodach i wydatkach budżetu gminy między innymi

z dotacji celowych i takich zmian z dotacji celowej jest bardzo dużo, tak jak było np. w listopadzie, że było 50 zmian, gdzie wtedy rzeczywiście zostało pominięte. Wojewoda daje, zmniejsza środki głównie to jest w pomocy społecznej i to jest wprowadzane zarządzeniem wójta, które jest opublikowane na bipe i jeżeli radni chcą sobie to sprawdzić to muszą sięgnąć do bipu i sprawdzić to zarządzenie jaki jest aktualny budżet po tych zmianach w zarządzeniu i później jaki jest aktualny budżet po zmianie w uchwale budżetowej. Pan Kulas zapytał o 50.000 zł przeznaczone na remont, co takiego wydarzyło się z tym samochodem, poprosił o trochę szczegółów.

Pan Wójt poinformował, że jest to samochód wycofany z podziału bojowego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy. Samochód w czasie uczestniczenia w akcji ratowniczej na wąskiej drodze po prostu przewrócił się, nastąpiło uszkodzenie kabiny pasażerskiej i obudowy sprzętu pożarniczego. Samochód jest przekazywany nieodpłatnie na rzecz jednostki Straszęcina, która należy do krajowego systemu, natomiast jest kwestia dokonania remontu tych uszkodzeń które nastąpiły w trakcie przewrócenia się tego samochodu.

Pan Kulas stwierdził, że wychodzi więc na to, że Straszęcina nabywa samochód, zapytał jaki jest rocznik tego samochodu.

Pan Wójt odpowiedział, że nie chce się pomylić, ale to jest chyba dwunastoletni samochód, nie jest pewny. Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej na 2021 rok NR XXIII/254/21 z dnia 22 stycznia 2021 roku, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został zaakceptowany głosami: Za – 13, przeciw – 0, wstrzymało się – 2 radnych.

W tym momencie pan Wójt poprosił o 10 minut przerwy ze względów technicznych w związku z koniecznością przewietrzenia Sali.

Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie odbycie przerwy, która została przyjęta głosami: Za – 14, przeciw – 1, wstrzymało się – 0 radnych. Następnie ogłosiła 10 minut przerwy.

Po upływie tego czasu wznowiła obrady.

#### **Ad.17.**

Pani Przewodnicząca poinformowała, że Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego radni otrzymali w materiałach na sesje. Zapytała czy ktoś ma uwagi w tym temacie. Nikt nie zgłosił pytań.

#### **Ad.18.**

Pani Przewodnicząca poinformowała, że Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej wójta radni otrzymali drogą elektroniczną, zapytała czy są pytania w tym temacie.

Pan Strojek przypomniał, że padły tu wielkie słowa o prawdzie, o Wielkanocy, o spowiedzi. Zwrócił się do pana wójta z dwoma pytaniami: 1) odbiór drogi w Korzeniowie, który podobno się odbył, natomiast nie ma żadnego śladu w dokumentach, że taki odbiór był, a wójt stwierdził w sprawozdaniu, że droga jest odebrana. 2) pytanie natury formalnej, jeżeli ktoś stara się o budowę to występuje do gminy o warunki zabudowy. Tak się złożyło nieszczęśliwie, że jest ofiarą nagonki na niego jako radnego. 20 lutego przez przypadek otrzymał pismo z Wód Polskich, które nie wnoszą sprzeciwu do inwestycji prowadzonej przez państwa Jakubiaków w Korzeniowie. Chyba 25 lutego przyjechał do gminy, wstąpił do pana wójta i pyta: „czy coś w temacie tym pan wie, bo Wody Polskie uzgodniły, a potem mogą być problemy bo mieszkańcy o tym nie wiedzą.”. No faktycznie wójt o niczym nie wiedział, wezwał pracownika i sprawą się dopiero zainteresował. 5 marca do Wód Polskich wystosowano elaborat, który wzywa inwestora do uzupełnienia poszczególnych punktów, że to jest na wniosek mieszkańców, którzy protestują przeciwko tej inwestycji, a głównym przeciwnikiem jest pan Strojek. 17 marca pan Jakubiak zadzwonił do niego, że chce się spotkać bo ma ważną sprawę. Nie wiedział po co, bo nie był zainteresowany tą budową. Na podwórku tryumfalnie mu obwieścił (jako głównemu prowodyrowi tego zajścia) - jest już na etapie uzgodnień końcowych i przedstawił mu jakieś dokumenty, że sprawa jest już przyjęta. Zwrócił się z prośbą do pana wójta, bo jest czas jeszcze na to, żeby się nie kłócić, o napisanie sprostowania do państwa Jakubiaków: nie był stroną w tej sprawie, nie pisał żadnego wniosku o wstrzymanie inwestycji bo jeszcze przedwczoraj otrzymał informacje, że był głównym, który wstrzymał inwestycję. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy, dla niego to jest ważne, bo będzie niepotrzebne rozwijanie tematu.

Pan Zastępca Wójta odpowiadając na pierwsze pytanie stwierdził, że należy rozumieć, iż chodzi o drogę Korzeniów –Nagoszyn, realizowaną z fds. Odbiór się odbył i stosowne dokumenty na to są (pan radny powiedział, że w gminie nie ma dokumentów). Rozliczając drogę z funduszu dróg samorządowych gmina musiała zrobić stosowne protokoły odbioru, które są podstawą do wystawienia faktury. Nie byłoby możliwe zapłacenie faktury nie mając dokumentów. Nie wie u kogo pan radny był, jest dwóch pracowników od dróg i obaj mają takie dokumenty. Rozliczenie nie mogłoby się odbyć bez protokołów odbioru i dokumentacji.

Pan Strojek odpowiedział, że nie oglądał dokumentów, ale nie ma w tej sprawie żadnego zarządzenia i stąd go ciekawi jak to zostało odebrane, jeżeli nie ma zarządzenia w tej sprawie.

Pan Zastępca Wójta poinformował, że nie zawsze jest zarządzenie jeżeli chodzi o wyznaczenie terminu odbioru, to nie jest jakieś obligatoryjne. Nie pamięta, ale jeżeli nie ma zarządzenia o wyznaczeniu terminu to mogło tak być. Nie pamięta, ale na pewno protokoły i komisja była, sam nawet w tej komisji uczestniczył i osobiście wszystkie pomiary robili całej drogi i później w biurze było rozliczanie poszczególnych obmiarów. Co do drugiego pytania to może jedynie tyle powiedzieć, że uczestniczył w analizie odpływu tych wód i rów

który widnieje w mapach – fizycznie, w terenie go nie ma. Tyle co może w tym temacie powiedzieć, natomiast inwestycja nie została wstrzymana więc nie wie w czym jest problem. W każdym razie jakiś sygnał od mieszkańców był, nie wie, czy od pana radnego, ale od mieszkańców był, że te wody ta firma chce tam wprowadzić, natomiast nie zna szczegółów problemu.

Pan Wójt zwrócił się do pana radnego Strojka zapytaniem kto ten elaborat wystosował.

Pan Strojek odpowiedział, że 5 marca Pan Jakubiak przywiózł mu pismo z Urzędu Gminy do Wód Polskich, nie wziął kopii, ale jest takie pismo z 5 marca.

Pan Zastępca Wójta potwierdził, że z referatu infrastruktury, pismo z Wód Polskich było w formie obwieszczenia, pan radny przyniósł, stąd o sprawie przypuszczalnie gmina się dowiedziała i wynika, że w takim razie do wójta było to pismo złożone (obwieszczenie). W odpowiedzi na to obwieszczenie gmina przesłała te uwagi, które były ze strony czynnika społecznego.

Pan Wójt stwierdził, że tam nie był przywoływany pan radny.

Pan Zastępca Wójta stwierdził, że było to w formie obwieszczenia, które gmina miała zawiesić na tablicy ogłoszeń.

Pan Strojek odpowiedział, że nie chodzi o nazwisko, chodzi o pocztę pantoflową, że to jest akurat pan Strojek. Gdy oficjalnie przyjechał do niego, że on jako główny protestujący. Boli go to bardzo, bo on nie wnosił, nie był stroną i dlatego poprosił o sprostowanie do państwa Jakubiaków na piśmie, inaczej nie ustąpi.

Pan Wójt obiecał, że gmina rozezna sprawę dokładnie tych pism, o których mówi pan radny Strojek i poprosi jeszcze o sprecyzowanie już poza sesją. Wówczas zobaczy jakie wystąpienie ewentualnie zostanie przygotowane, jeżeli będzie taka potrzeba.

Pan Kulas zwrócił uwagę na pkt nr 14 sprawozdania „W dniu 10.02.2021 r. na wniosek Gminy Żyraków zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa drogi gminnej na terenie miejscowości Nagoszyn, Korzeniów i Bobrowa Wola” na działkach ewidencyjnych nr (wymienione działki)”. Zapytał czy to co odczytał jest tożsame z informacją, która ukazała się w Obserwatorze „Mieszkańcy czekają na tę drogę”, czy to jest ta sama droga.

Pan Wójt odpowiedział, że chodzi o drogę między cmentarzem w Nagoszynie, a skrzyżowaniem z drogą powiatową w kierunku Bobrowej Woli.

Pan Kulas zauważył, że tam jest kilkadziesiąt działek, które trzeba będzie wykupić, kto to będzie płacił.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział, że gmina będzie się starała o środki, na razie zakłada, że z funduszu dróg samorządowych, a jeszcze okaże się, bo może będą jakieś inne możliwości.

Pan Kulas zapytał czy wszystkie działki wymienione to są działki pod tą drogę.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział, że zakłada, bo akurat nie jest w stanie teraz powiedzieć, ale jego zdaniem są to działki, które są obecnie, a dopiero po podziale, tych numerów działek będzie znacznie więcej. Nie pamięta, ale chyba każda z tych działek jest poprzecznie przecięta czyli później będzie nowy podział już po, do projektu w trybie specustawy.

Pan Kulas zapytał jakie pieniądze trzeba będzie zapłacić tym ludziom, z jakiego cennika.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział, że to wycenia już rzeczoznawca, tą sprawą wówczas zajmuje się już starostwo powiatowe, wydział nieruchomości i później, jeżeli gmina pozyska środki to jest odpowiedni czas na wypłacenie takiego odszkodowania, wg wyceny rzeczoznawcy oczywiście.

#### **Ad.19.**

Pani Przewodnicząca odczytała oświadczenie (oświadczenie stanowi załącznik do protokołu): „Grupa koalicyjna radnych rady gminy w Żyrakowie oświadcza, co następuje: z uwagi, iż 25 marca 2021 r. odbyła się 26 nadzwyczajna sesja rady gminy w Żyrakowie w sprawie zabezpieczenia środków finansowych na budowę Sali gimnastycznej wraz z zapleczem dla stowarzyszeń i OSP Mokra wyrażamy swoje stanowisko: pomimo braku konstruktywnej współpracy klubu PiS, pomimo braku partnerskiej rozmowy, pomimo przyjęcia wielokrotnej krytycznej postawy wobec naszych działań proponujemy, aby dokonać przeprojektowania projektu budowy Sali gimnastycznej z zapleczem tak, aby w kolejnych latach można było wybudować budynek np. wiejskie centrum pod działalność stowarzyszeń i OSP w miejscowości Mokra. Nasza propozycja podyktowana jest tym, iż jako radni całej gminy widzimy potrzebę realizacji tej inwestycji w miejscowości Mokra, a obecna kwota potrzebna do realizacji całej inwestycji jest olbrzymia i przekracza możliwości finansowe naszej gminy. Obecność na sesji nadzwyczajnej i zrozumienie złożoności tej inwestycji przez przedstawicieli stowarzyszenia Mokrego jest dowodem ich dojrzałości i odpowiedzialności społecznej. Pragniemy również nadmienić, iż to na nas wszystkich radnych spoczywa obowiązek utrzymania finansowej płynności gminy.”

Następnie Pani Przewodnicząca odczytała wniosek: „Zwracamy się z prośbą o wniesienia pisma z dnia 1 lutego 2021 r. pod obrady sesji rady gminy w Żyrakowie, w celu skierowania go do kontroli Komisji Rewizyjnej zgodnie z prośbą wnioskodawców Wiesława Gawle, Jolanty Gawle, Katarzyny Gawle, Łukasz Nicpoń, Sylwia Cygan, Rafał Cygan, Małgorzaty Ciszek, Krzysztofa Ciszek. Prosimy o kontrolę działań związanych z sprawami IIKG.6730.141.2016 oraz IIKG.6730.188.2019” i taki sam wniosek wpłynął od pana radnego Szaja, który też zwraca się z prośbą o wniesienie w/w pisma pod obrady sesji rady gminy w celu skierowania go do kontroli komisji rewizyjnej, zgodnie z prośbą wnioskodawców. Poinformowała, że wystąpiła o opinię prawną, którą odczytała. Opinia stanowi załącznik do protokołu. Do tego dołączyła stanowisko swoje, pani radnej Drag oraz sołtysa wsi Straszęcina, które stanowi załącznik do protokołu. Następnie odczytała wniosek pana Wojciecha Szaja do rady gminy w Żyrakowie „W związku z tym, że zaplanowane środki na Górę Motyczną w projekcie budżetu na 2021 rok na rozbudowę sieci sanitarnej

kanalizacji sanitarnej zostały przesunięte na ostatniej sesji rady gminy w Żyrakowie odbytej w dniu 22 stycznia 2021 r. zwracam się z wnioskiem merytorycznym do radnych rady gminy w Żyrakowie o przesunięcie środków w kwocie 155.000 zł będących w planie wydatków tabela 2 załącznik do uchwały budżetowej na 2020 r. dział 600 transport i łączność rozdział sześćdziesiąt zero szesnaście drogi publiczne ust. 2 wydatki majątkowe pkt 1 inwestycje i zakupy inwestycyjne linijka pierwsza kompleksowa przebudowa dróg gminnych w gminie Żyraków z kwoty 1.937.600 zł do linijki drugiej przebudowa dróg gminnych wykonanie dokumentacji, co pozwoli na wykonanie projektu na dokończenie chodnika w Górze Motycznej do drogi w kierunku Żyrakowa, co poprawi bezpieczeństwo użytkowników. W wyniku proponowanego przesunięcia kwota 1.937.600 zł linijka pierwsza kompleksowa przebudowa dróg gminy Żyraków wynosić będzie 1.782.600 zł, a druga linijka przebudowa dróg gminnych wykonanie dokumentacji zwiększy się do kwoty 478.000 zł. Zwracam również uwagę, że wg mojej oceny zgłoszonej na ostatniej sesji odbytej w dniu 22 stycznia 2021 r. wniosek radnego o przesunięcie środków 155.000 zł nie powinien być głosowany ponieważ był złożony jako wniosek formalny, co jest niezgodne z wymogami statutu gminy par. 35 ust., był to wniosek merytoryczny do uchwały i tak powinien zostać zgłoszony. Poza tym nie można było przesunąć tych środków na rozdział 616 ponieważ takiego rozdziału w uchwale budżetowej nie ma. Proszę przeglądać sesje rady gminy w Żyrakowie". Pani Przewodnicząca poinformowała, że w tej sprawie również poprosiła o opinię prawną, którą odczytała. Opinia prawna stanowi załącznik do protokołu.

Pan Kulas zwrócił uwagę dotyczącą pisma, które odczytała na temat Mokrego, w nagłówku, o ile dobrze pamięta znalazło się takie sformułowanie, że Prawo i Sprawiedliwość.

Pani Przewodnicząca zaprzeczyła, klub PiS.

Pan Kulas poinformował, że klub PiS wspiera i wspierał będzie. Pani radna Czapiga jest członkiem klubu więc trudno, żeby inaczej się zachować. Zwrócił także uwagę i zadał pytanie kto tutaj na tej sesji ilekroć razy zwracał się do wszystkich, do pana wójta, do pani przewodniczącej, aby się nawet kilka godzin, wypracować drogę, może jakieś zapisy, przecież to o to chodziło. Nagle, zakulisowo rodzi się jakiś projekt. Stwierdził, że to jest trochę niepoważne, bo powinni wszyscy usiąść. Nie wie czy pani radna Czapiga (bo nie konsultuje się na bieżąco) każdy ma swoje sprawy, Mokre żyje swoimi sprawami, ale gdy jest potrzeba to wspierają się nawzajem. Zapytał dlaczego rada dalej jest dzielona na rządzących i opozycję, to jest niedopuszczalne. Nagle słyszy z ust pani przewodniczącej, że klub zgłasza jakąś propozycję obciążenia do Mokrego. Z tego co wie to pan radny Waśko nawet swaty wysłał na Mokre zaraz po sesji i z desek czy czegośkolwiek próbował propozycje. Nie wie, czy miał upoważnienia rady, bo dotarły do niego informacje, że pan Waśko jako przedstawiciel już się po Mokrem zapodział i proponował pani przewodniczącej wybudowanie w jakimś innym wymiarze inwestycji. Dlaczego nie udało się usiąść wszystkim razem, tak jak proponował, tylko znowu jakieś samolubstwo, jakieś podziały. Zwrócił się do pani przewodniczącej, że jako przewodnicząca powinna radnych łączyć i tego oczekuje od niej, jeżeli przedtem pani przewodnicząca tłumaczyła się, że nie może zebrać radnych nieformalnie (formalnie można) to pani Czapiga miała się nieformalnie zebrać i tych przepychanek z panem wójtem co miała zrobić, żeby jeszcze ktoś nastąpił kontrolę z instytucji, które nadzorują i karę dać. Nie, trzeba było zebrać spotkanie formalne, nie należy się tego bać.

Pani Przewodnicząca odpowiedziała panu radnemu Kulasowi, że również oczekuje współpracy wszystkich radnych.

Pan Waśko zapytał, czy wiadomo coś o środkach które rząd ogłosił, środki popegeerowskie, składane były wnioski na drogi. Zapytał czy coś wiadomo jak powiat dębicki, kiedy będzie realizowana droga Dębica - Zdziarzec. Odnosił się także do wypowiedzi pana radnego Kulas. Potwierdził, że był w Mokrem z propozycją, że na razie gminy nie stać na wybudowanie Sali gimnastycznej, żeby wybudować remizę i pomieszczenia dla stowarzyszenia. Jego zdaniem nie zrobił źle. A jeżeli pan radny Kulas mówi o współpracy to przypomniał panu radnemu, bo niedługo urośnie mu nos jak Pinokio. To oni mieli propozycje współpracy z (jak to się mówi) rządzącą czy trzymającą władzę. Pan radny przyszedł na spotkanie, nie wie czy był 2 minuty i powiedział – po co zostali wezwani, machnął, wyprowadził swoich żołnierzy i poszli. Taka jest współpraca z nimi. Z nimi jest wtedy współpraca gdy chcą coś z tego, bo gdy była propozycja budowy szatni w Wiewiórcie, to potrafił pan radny przemówić „ludzkim głosem”. Obdzwonił radnych, powiedział, żeby poprzeć, nie robić żadnych przeciwwskazań, nie sprzeciwiać się i wszyscy to poparli. Normalna rzeczowa rozmowa jak zwykle ludzie rozmawiają. A jak pan radny chciał tyle siedzieć to trzeba było powiedzieć ludziom z Mokrego skąd wziąć pieniądze, może ktoś się opodatkuje, a może pan radny Kulas zrezygnuje inwestycji w Wiewiórcie na rzecz koleżanki z rady, niech radni z klubu zrezygnują z inwestycji w swojej miejscowościach i wtedy można działać.

Pan Kulas zwrócił się do pana radnego Waśko, że chyba po raz kolejny mówi nieprawdę, z tego powodu, że będąc wtedy na spotkaniu, jeżeli organizowana była rada gminy po przeprowadzonych wyborach to niech sobie pan radny przypomni, zadał pytanie i wszyscy tam zadawali pytanie wprost: co proponuje radnym klubu. Zaczęli o jakichś budżetach, a nic nie proponowali, przecież wiadomo skład rady trzeba ustalić, przewodniczących komisji, przewodniczących rady, itd. a przede wszystkim wtedy był pan wójt. Skoro wójt który w bezpośrednich wyborach wygrywa wybory, ma mandat, w związku z tym organizuje radę. Klub myślał i na to był nastawiony, że będzie propozycja szerokiej koalicji, szerokiego zestawu radnych, ponieważ jest jak jest. Pan wójt cały czas mówi, że polityka jest na poziomie gminy niepotrzebna, nie do końca to wychodzi w praktyce. Taka jest prawda, a jeżeli chodzi o wyjazdy pana radnego Waśki, on go szanuje, ale niech już nie jeździ, bo jeździ od Mielca poprzez Rzeszów i okazuje się, że skończył na przewodniczącej gminnego koła gospodyń w Mokrem. To Mokre jest w tej chwili najbardziej pokrzywdzone. Osoby tworzące klub mają się wzajemnie wspierać. Zaaapelował po raz kolejny do pani przewodniczącej, aby zakopać te wszystkie doły, które są wykopane i te pisma, które teraz odczytała dalej tego nie rozumie. Pani Przewodnicząca zwróciła się także z apelem do radnych klubu o rozpoczęcie współpracy.

Pani Czapiga zwróciła uwagę, że w piśmie, które odczytała pani przewodnicząca niestety brak merytorycznej oceny i merytorycznych propozycji dla Mokrego. A to dlatego, że przedmiotem sesji nadzwyczajnej, która była zwołana w czwartek na temat budowy Sali gimnastycznej w Mokrem nie było to czy rozmowy były konstruktywne czy też nie były konstruktywne. Tematem była budowa i debata nad budową Sali gimnastycznej w Mokrem. I radni nie chcieli rozmawiać, nie słyszała żadnej dyskusji ze strony radnych. Poprosiła, żeby nie mówić, że ze strony ich nie było chęci dyskusji, bo nikt z radnych oprócz pana radnego Waśki w tym temacie się nie wypowiedział. Zaznaczyła jeszcze jedno, że projektowanie Sali gimnastycznej w Mokrem trwało 3 lata, powtórzyła – 3 lata. Przez 3 lata prawie dokładnie na każdej sesji zwracała się z prośbą do wójta z pytaniem czy projekt jest już gotowy. I wtedy już można było zacząć dyskutować, bo gmina miała już kosztorysy dotyczące tej inwestycji i wtedy był czas na to, żeby zmieniać projekty. Zapytała czy dzisiaj gminę jest stać na to, żeby tworzyć kolejny projekt, gdzie te oszczędności. Zwróciła się do pani przewodniczącej, że może trzeba było się zastanowić, bo też odpowiada za to co dzieje się w gminie Żyraków nie tylko co dzieje się w Woli Wielkiej. Może wtedy trzeba było podejmować decyzje. Zapytała skąd były pieniądze na budowę Sali gimnastycznej w Woli Wielkiej, czy należą do innej gminy, czy korzystają z innego budżetu niż Mokre. Ona nie wie, poprosiła o odpowiedź. Czy to były pieniądze z kredytu, ze środków własnych gminy Żyraków. Poprosiła o odpowiedź.

Pani Przewodnicząca poinformowała, że przede wszystkim odczytała oświadczenie grupy koalicyjnej więc nie rozumie dlaczego atak jest w jej stronę. Pani Czapiga jako radna uczestniczyła w obradach i dobrze wie jak były zabezpieczane środki na budowę Sali gimnastycznej w Woli Wielkiej, przynajmniej powinna o tym wiedzieć. To jest właśnie ich troska o środki finansowe gminy.

Pani Czapiga przerwała wypowiedź i powtórzyła pytanie – skąd były pieniądze na budowę Sali gimnastycznej w Woli Wielkiej, ze środków własnych gminy Żyraków, czy z kredytu.

Pan Wójt odpowiedział, że kredyt to w konsekwencji też są środki własne, tylko trzeba go potem spłacić ze środków własnych. Dotacja, która wówczas wyniosła nawet ponad 50% wartości inwestycji. Odnosił się także do tych wszystkich słów, które zostały wygłoszone przez pana radnego Kulasa, potem przez panią radną Czapigę. Wszyscy apelują, że jest Wielki Tydzień, żeby kłamstwa nie mówić. Dziwi się panu radnemu Kulasowi, bo w jednym zdaniu mówi, że nie kontaktuje się na bieżąco z panią Czapigą ale bardzo dobrze wie, że pan Waśko był u przedstawicieli mieszkańców Mokrego czy u przedstawicielki stowarzyszenia. Owszem apelował pan radny Kulas, „Siedzmy tutaj do skutku” to się zgadza, ale poprosił, żeby nie zapominać, że byli wnioskodawcami tej sesji i wszelkiego rodzaju inicjatywa wówczas na tej sesji mogła pochodzić od nich. Nie przypomina sobie, żeby ktokolwiek postawił wniosek o ogłoszenie przerwy, zastanowienie się, czy zbilansowanie wszystkich kosztów i wydatków i wówczas powrót. Nie było formalnego wniosku o taką przerwę, żeby można było rozmawiać. Owszem w pkt 2 gdzie zapisana była w porządku debata na temat budowy Sali gimnastycznej z zapleczem socjalnym dla potrzeb wiejskich, która trwała tyle ile trwała została (jego zdaniem) sprowadzona do udawadniania wzajemnie sobie czy spotkanie które proponował można było zwołać, kto mógł zwołać itd. Na dzień dzisiejszy od soboty jest sytuacja większych obostrzeń więc tym bardziej nie można zwołać takiego spotkania. Sala gimnastyczna w Woli Wielkiej kosztowała niecałe 2 mln zł, sala gimnastyczna w Mokrem zakłada się koszt 4,5 mln zł wg kosztorysu sporządzonego w miesiącu grudniu. W Woli Wielkiej dofinansowanie było 50%, bo wtedy wskaźniki tak pokazywały, teraz jest dofinansowanie 33%. Gdyby gmina skorzystała z takiego dofinansowania z żadnego innego dofinansowania na dzień dzisiejszy nie można byłoby już skorzystać i nie można byłoby ponownie ubiegać się o środki również do Ministerstwa Sportu. Biorąc pod uwagę wielkość placówki oświatowej w Mokrem i to, że jest tam zastępcza sala gimnastyczna w której dzieci ćwiczą od 20 lat czyli od chwili kiedy ten budynek szkolny został oddany do użytku. Czy wobec tak dużego kosztu budowy i realizacji tej inwestycji i braku możliwości pozyskania dofinansowania zewnętrznego w konkretnej wysokości, to czy jest to na dzień dzisiejszy możliwe. Zastępca w swoim wystąpieniu na sesji powiedział coś takiego, że (on się zgadza z tym) perspektywa unijna 2014-2020 jest już praktycznie zamknięta, resztki pieniędzy które ewentualnie są do wykorzystania na pewno nie dają podstaw do tego, żeby się można było ubiegać o dofinansowanie z innych źródeł aniżeli z Ministerstwa Sportu. Przypomniał jeszcze raz, że są środki w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich, które na dzień dzisiejszy dają dotacje w wysokości 63%, regionalne programy operacyjne dają nawet do 85%. Jest kwestia nowej perspektywy unijnej 2021-2027, która na dzień dzisiejszy jest negocjowana i jeszcze nie jest ogłoszona i nie wiadomo ile będzie i kiedy będzie możliwość skorzystania. Optymistycznie patrząc na to jak się odbywała sprawa naborów w poprzednich perspektywach dwa lata pierwsze raczej tych naborów nie było. Jeżeli się pojawią to pod koniec drugiego roku czyli 2022 r. Biorąc pod uwagę te wszystkie aspekty wyszła taka propozycja, żeby przedstawić propozycje, bo wielokrotnie przedstawiciele Mokrego mówili, że oprócz Sali gimnastycznej, która może być tylko wtedy dofinansowana, jeżeli ma takie wymiary jakie ma to, że również nie mają miejsca do spotkania się czy do realizacji swoich zadań statutowych w postaci stowarzyszeń, które tam funkcjonują. W związku z powyższym pojawiła się ta propozycja, jest temat do rozważenia, nawet biorąc te kwoty, bo na dzień dzisiejszy można operować takimi kwotami jakie są w dokumentach, czyli kosztorysem ofertowym. Sama część dla potrzeb stowarzyszeń to jest raptem 16% wartości całego zadania, czyli znacznie niższa kwota aniżeli całe zadanie i stąd ta propozycja. Temat, który pojawił się jest dobrą propozycją do rozważenia oczywiście najpierw przygotowania i przedstawienia radzie gminy.

Pani Czapiga zapytała czy do wniosku, który można jeszcze złożyć do Ministerstwa Sportu trzeba dołączyć zaświadczenie o zabezpieczenie środków na realizację tej inwestycji.

Pan Zastępca odpowiedział, że nie jest to załącznikiem do takiego wniosku.

Pani Czapiga poinformowała, że z tego co czytała ostatnio, a zapoznawała się, to wyraźnie pisze, że trzeba takie zaświadczenie dołączyć.

Pan Zastępca Wójta stwierdził, że z tego co pamięta, w tamtym tygodniu jeszcze sprawdzał, (może się mylić) ale nie jest potrzebne zabezpieczenie środków.

Pani Czapiga poprawiła – zaświadczenie o zabezpieczeniu środków.

Pan Zastępca odrzekł, że oświadczenie chyba. Nie ma przecież takiej formy - zaświadczenie. Oświadczenie, że w przyszłości środki zostaną zabezpieczone, takie coś to w każdym wniosku jest składane, że kiedyś, jeżeli gmina dostanie pieniądze to zostanie zabezpieczone na całość zadania i oczywiście wtedy to zadanie musi zostać wykonane w całości. Trzeba byłoby na siebie wziąć te 4,5 mln zł zabezpieczenia, a niestety dotacja już się nie zwiększy, nawet nie byłoby możliwości pozyskania na te pozostałą część z innych środków więc gdyby teraz gmina zaryzykowała i otrzymała te 33% i nie udało się pozyskać z innych źródeł pieniędzy to gmina musi całe zadania na 4,5 mln zł wykonać. I teraz tak: włożyć swoje 3 mln zł to mówiąc szczerze, jak tutaj pracuje w urzędzie nie pamięta, żeby do któregośkolwiek projektu (a gmina robiła bardzo potężne projekty) nie przypomina sobie, żeby 3 mln zł z własnych środków gmina dokładała. Nie pamięta takiej inwestycji, a były inwestycje nawet na 15 mln zł, źródła odnawialne, oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania, potężne drogi, infrastruktura, to 3 mln zł nie było nigdy dołożone do żadnej inwestycji.

Pani Czapiga zapytała, czy gmina, chcąc poznać realne koszty tej inwestycji nie powinna złożyć zapytania ofertowego.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział, że jeżeli chodzi o kosztorysy, które gmina żąda od projektantów przekazuje im wytyczne do kosztorysowania, poza tymi oczywiście które obowiązują, wynikają z rozporządzenia o sposobie wykonywania kosztorysu inwestorskiego. Pewne założenia daje gmina wg ofert i cen z innych przetargów. Oczywiście teraz sytuacja jest trudniejsza bo przede wszystkim beton, stal bardzo mocno poszły do góry i cały czas co roku wynagrodzenia minimalne. W tej chwili już jest 28 zł, a pamięta czasy jeszcze z tamtej kadencji gdzie w kosztorysach stawka roboczogodziny była 11 zł. Dodatkowo te wszystkie umowy tzw. śmieciowe które wypadły bardzo podrożyło to koszty inwestycji i jest to odczuwalne szczególnie w budownictwie tym ogólnym, bo drogi nawet jeszcze się trzymają na podobnym pułapie, ale budownictwo takie kubaturowe to naprawdę ceny wzrosły niesamowicie. Cieszy się, że przetargi na ten rok zostały zrobione jeszcze w ubiegłym roku bo dzisiaj za te pieniądze na pewno by tych budów nie dało się skończyć.

Pani Czapiga stwierdziła, że ma jeszcze jedną sugestię, przypomniała, że kosztorys na realizację oświetlenia ulicznego w Mokrem opiewał na kwotę ponad 300.000 zł na ten odcinek który jest do zrealizowania. Teraz okazało się, że ta inwestycja będzie zrealizowana za 100.000 zł. Zapytała jak to się ma do tych realnych kosztów. Może się okazać, że ta sala gimnastyczna też będzie dużo tańsza niż zakłada kosztorys.

Pan Zastępca Wójta potwierdził, było tam 200.000 zł, spadło na 100.000 zł, to faktycznie. Natomiast jeśli chodzi o oświetlenie uliczne to akurat gmina nie jest w tej branży elektrycznej aż tak doświadczona. On jest bardziej kosztorysantem robót właśnie kubaturowych więc nie może się wypowiadać, nie może aż tak szczegółowo sprawdzać tych kosztorysów. Natomiast, owszem, po przetargu zawsze mogą ceny spaść, tego nigdy nie można być pewnym. Jak już porównuje się kubaturowo np. do Sali w Woli Wielkiej to tam było 1.930.000 zł, ale była działka ogrodzona, była dobudowana do istniejącej szkoły. W Mokrem takiej możliwości nie było, jest przeniesienie sieci gazowej, przeniesienie sieci wodociągowej, średniego napięcia, jest zbiornik na wody opadowe, bo były problemy z uzyskaniem pozwolenia wodnoprawnego z odprowadzeniem wód do kanału, jest cała droga dojazdowa, jest zagospodarowanie terenu czego nie było np. w Woli Wielkiej. Te koszty są realne, zakres robót jest drugie tyle większy i można by szacować, że będzie tam może niecałe 4 mln zł, ale wzrost cen międzyczasie spowodował, że tak się to klaruje. Pewnie po przetargu można by liczyć na jakieś 4.200.000 zł/4.300.000 zł. Nie będzie wiadomo dopóki taki przetarg się nie odbędzie, a oczywistą sprawą jest, że gmina nie może takiego przetargu ogłosić dopóki nie ma zabezpieczonych stosownych środków, a też żadna firma wykonawcza nie podejmie się zrobienia gminie oferty, bo to zajmuje naprawdę dużo czasu i trzeba byłoby pewnie też za to zapłacić. Firma, jeżeli czuje interes, czuje, że może kiedyś taką robotę robić, wykonywać to na przetarg robi ofertę. Taki obszerny kosztorys to około 2.000 zł/3.000 zł firma policzyłaby sobie za taką realną ofertę.

Pan Wójt uzupełnił wypowiedź to co mówił na poprzedniej sesji, ale powtórzył, że kosztorys inwestorski który jest przygotowany przez projektanta wykonywany jest zgodnie z katalogiem norm rzeczowych, czyli dokumentów, które zgodnie z rozporządzeniem, przepisami prawa narzucone jak to należy wykonywać. Ceny są brane z Sekocenbudu czyli instytutu budownictwa, który raz na kwartał aktualizuje te ceny i to jest odniesieniem do ewentualnego przetargu. Natomiast ogłaszając przetarg to też ogłaszany jest zgodnie z prawem zamówień publicznych w zależności od tego jaka jest przewidywana wysokość inwestycji, ale to może być albo zapytanie o cenę albo przetarg nieograniczony. W tym wypadku tej wielkości jest to przetarg nieograniczony, ale znowu przepis mówi, że jeżeli gmina chce ogłosić przetarg nieograniczony muszą być zabezpieczone środki w budżecie. Nie może być tak, że zostanie ogłoszony przetarg bo to jest złamanie przepisów prawa zamówień publicznych, ogłoszony zostanie przetarg, okaże się, że gmina nie ma zabezpieczenia więc przetarg unieważnia się. Kwestia jest taka, że albo zwiększa się jeżeli okaże się, że kosztorys inwestorski przekracza, a nie ma tego zabezpieczonego w budżecie, więc muszą być dodatkowe środki gdzieś znalezione. W związku z powyższym wartość tego zadania na dzień dzisiejszy naprawdę przekracza możliwości gminy i propozycja jest do rozważenia.

Pan Waśko odniósł się do wypowiedzi pana Kulas, który stwierdził, że jeździ po Rzeszowie po Mielcu. Jak trzeba to jedzie do Rzeszowa, będzie trzeba to i do Warszawy, jemu to nie przeszkadza. A to, że pojechał do Mokrego to nie widzi w tym nic złego. Na pierwsze spotkanie, które organizowała pani radna Czapiga zadzwonił do pana zastępcy wójta, pytał jaki jest kosztorys budowy Sali gimnastycznej w Mokrem i na to spotkanie przeliczył, przygotował wyliczenia i miał propozycje przygotowaną, że na dzień dzisiejszy gminy

nie stać na taki kredyt i na razie wybudować remizę i pomieszczenie dla stowarzyszenia, a będą pieniądze, będą lepsze warunki, gmina będzie się starać o lepsze środki. On w tym nie widzi nic złego to radni PiS organizowali sesje odnośnie Sali gimnastycznej i oni powinni mieć opracowane różne formy – jak nie pójdzie to, to to, a oni przyszli i nic tylko siedzieć i siedzieć. Radni PiS, pani radna Czapiga propozycję grupy koalicyjnej mogą przyjąć lub nie, to jest ich decyzja, pani Mika powiedziała mu, że się naradzą, po świętach dadzą odpowiedź. To jest ich decyzja. Chcą mieć realizowane to proszę bardzo, nie chcą – drugie proszę bardzo.

Pani Czapiga skierowała pytanie do pana zastępcy wójta – jaka jest najwyższa maksymalna kwota dofinansowania w ramach prow do jednego projektu.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział, że w ramach prow, przynajmniej w tej perspektywie jest 63,63%. Kwot nie ma przeważnie. Czasami w konkursach są kwoty o jakieś tam maksymalnie, jednego projektu. Każdy konkurs jest ogłaszany i w ogłoszeniu pisze, przeważnie tych limitów nie było, ale niekiedy było, że np. wartość projektu nie może być większa niż 1 mln zł, albo 2 mln zł albo 500.000 zł. ale dosyć rzadko się to zdarzało. W rpo nie było takich ograniczeń w tych kluczowych projektach i jeżeli chodzi o dotacje to jest 85%. Skoro ta dyskusja się już wywiązała może należałoby rozważyć być może dwa wyjścia: 1) etapowanie tej inwestycji, bo zawsze można tak zrobić, i tak chyba najbardziej potrzebna jest remiza i pomieszczenia dla stowarzyszeń. Mówiąc szczerze racjonalnie i ekonomicznie przecież w tej chwili ile jest tych dzieci w tej szkole w Mokrem, te zajęcia wefu się odbywają i jaka jest perspektywa dzisiaj w dobie pandemii jeszcze, nie wiadomo co się tak naprawdę wydarzy, czy nie dojdzie do tego, że za rok dwa w ogóle będą zajęcia wszystkie zdalne, nie można tego dzisiaj powiedzieć. Budowa to jest jedno, utrzymanie, jeżeli nie będzie wyżu demograficznego to czy to jest dobre rozwiązanie. Myśli, że powinni wszyscy wspólnie nad tym się zastanowić. Jest 2) przeprojektowanie i zrobienie samego obiektu, może troszkę większego niż te pomieszczenia, które są teraz przewidziane jedno pomieszczenie dla stowarzyszenia i jedno dla straży. Jakiś niewielki budynek, żeby służył całej miejscowości niekoniecznie salon. Tutaj naprawdę trzeba to rozważyć, czasy się zmieniły bardzo szybko, realia się zmieniają i tu jest ważna sprawa i w grę wchodzi potężne pieniądze.

Pan Kulas zwrócił uwagę panu wójtowi, że to on apelował, żeby zrobić przerwę, a przerwa to przecież wszyscy są tu dorośli i jeżeli była przerwa to proponował rozdelenie sesji na dalsze dni, a po co to było, po to, żeby powstał jakiś wniosek. Jest odpowiedzialnym radnym i wie, że 4,5 mln zł to duża inwestycja, a 3 mln zł to bardzo duże dofinansowanie. 33% z ministerstwa sportu jest słabym wynikiem. Nie mówi tego, żeby na złość zrobić mieszkańcom Mokrego, chodziło i chodzi mu o to, że skoro były turbulencje różnego rodzaju z dogadaniem się z urealnieniem spotkania między urzędem gminy, bo panowie wójtowie reprezentują urząd gminy i Mokrem, które mówi, że od 3 czy od 6 lat rozmawia na temat Sali. Widzi jednak jaskółkę, mimo harmideru który powstał i teraz nikt do niczego się nie chce przyznać. Jest nadzieja, bo i w dokumencie pani przewodniczącej jako klubu jest perspektywa, że przeprojektowanie i wójtowie (przynajmniej teraz z ust zastępcy wójta jest konkretna, konstruktywna wypowiedź) które dają światło na przyszłość, że coś powstanie. Miejscowość Mokre jest niedużą miejscowością, nie ma dużo dzieci i nikt nie powiedział, że musi być 12x24 (pełnowymiarowa), nikt nie powiedział, że pomieszczenia muszą być takie. Trzeba to skomponować, dać sobie czas. O co prosił kiedyś - o to, żeby przerwać sesje i tę mapę. Przypomniał rozmowę Wójtowi z nim i co wówczas powiedział. Powiedział tak: Czy pan panie wójcie daje zielone światło na przyszłość, że cokolwiek powstanie, co wójt powiedział - że nie. Efekt jest taki jak widać. Jest propozycja na przyszłość, bardzo dobrze. Jednak ta sesja nadzwyczajna zrobiła swoje czyli zaczynają się rozmowy, mimo oporu i odporu, czyli Mokre jest w perspektywie i zaczynają pękać lody, wyraził nadzieję, że Mokre zostanie zaproszone w stosownym czasie gdy najostrejszy kurs pandemii minie. Mieszkańcy Mokrego zostaną zaproszeni i rzeczywiście zostanie opracowane coś co będzie na przyszłość dobre. Zwrócił się także do pana radnego Waśki, że chodzi i odwiedza niektórych, z tego co słyszy i co wie wcale z tego tytułu nie przysparza sobie splendoru i nie zyskuje na tym wszystkim. Pewnie by pan radny Waśko nie chciał słyszeć wypowiedzi co myślą na ten temat inni. Są struktury: radny gminy, radny powiatowy później marszałkowski, są posłowie. Oni wiedzą co robić. Był i jest za tym, żeby inwestycje robić bez względu czy to się panu radnemu podoba czy nie i też chodził za jego inwestycją i będzie chodził o wszystkie inwestycje na gminie Żyraków do starostwa powiatowego, bez względu czy pan radny mówi tak czy inaczej. Poprosił pana radnego Waśkę, żeby sobie dał spokój i wyluzował, bo się okazuje, że jest wójttem a jakby się przysłuchał swoim wypowiedziom to już jest wójttem.

Pan Szaj przypomniał, że na sesji nadzwyczajnej propozycję składali, nie jest tak jak mówi pan radny Waśko, pytali wójta: rozłożyć na raty, rozłożyć tak czy inaczej, składali różne propozycje. Niestety, kwota jest duża. Zadał pytanie czy przypadkiem ta sala nie jest budowana dość rozłożysto, czy dość kosztownie. O te pytania wszystkie dotyczące kwoty nie były zadawane przy Woli Wielkiej czy to jest dużo czy mało, jakie jest kredytowanie, itd. Nie było żadnych pytań. Przegłosowali. Ile dzieci tam jest itd., nikt się nie dopytywał. Każdy wiedział, że trzeba to realizować, bo taka jest przyczyna. To jest jego pierwsze wystąpienie odnośnie tych spraw i chciałby odczytać słowa pana wójta z protokołu nr 14/2020 z 18 grudnia 2020 r. z protokołu komisji wspólnej „Pan Zastępca Wójta zaapelował o cierpliwość, za chwilę Mokre będzie miało inwestycje grubą. Pani Czapiga odpowiedziała, że Mokre dwa lata nie miało nic, jeżeli będzie miało tę grubą inwestycję to naprawdę będzie w stanie zrezygnować z innych. Pan Zastępca wyjaśnił, żadna duża inwestycja nie jest pewna, nigdy nie wiadomo czy uda się środki pozyskać. Składane są wnioski, starania są podejmowane i do tej pory się nie udało”. Te końcowe słowa, składane są wnioski, przecież ani jeden wniosek nie został złożony, a tu takie słowa padły. Na tym chciałby zakończyć odnośnie tej Sali. Ma jeszcze dwie sprawy i czy mógłby je poruszyć. Dotyczą go osobiście.

Pani Przewodnicząca stwierdziła, że jeżeli pani radna Czapiga w sprawie Sali to poprosiła o dokończenie wypowiedzi.

Pani Czapiga zdała pytanie panu zastępcy wójta, czy podczas budowy, podczas realizacji tej inwestycji albo przed, gmina może korzystać z różnych dofinansowań.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział, że na tę chwilę poza Sportową Polską to przynajmniej on nie zna takiej możliwości, żeby pozyskać środki z innych źródeł.

Pani Czapiga zapytała o środki z prowu i z rpo.

Pan Zastępca Wójta poinformował, że (na dzisiaj) nie wie co będzie z prowu, bo perspektywa się zaczyna od 2021 r. do 2028 r., a programy te są jeszcze nie zatwierdzone, one są w trakcie konsultacji przez rząd. Dzisiaj to jest wróżenie z fusów. Z rozpoczęcia takiej inwestycji przy 33% wsparciu to jest w ogóle ryzyko niesamowite, bo inwestycja musi zostać wykonana w całości i może się okazać, że gmina będzie musiała dołożyć 3 mln zł z własnych środków i na to w ogóle nie dostanie żadnych pieniędzy poza np. Sportową Polską.

Pan Wójt w uzupełnieniu dodał, że w ramach wniosku trzeba złożyć pisemne oświadczenie o zabezpieczeniu środków własnych na finansowanie zadania inwestycyjnego. W przypadku pozytywnej oceny wniosku i zakwalifikowaniu go do dofinansowania wnioskodawca zobowiązany będzie przed podpisaniem umowy potwierdzić złożone oświadczenie o zabezpieczeniu środków własnych przedkładając stosowne dokumenty, w przypadku jednostek samorządu terytorialnego budżet i wieloletni plan finansowy, (to o czym mówił na poprzedniej sesji), umowa zawarta przez wnioskodawcę z bankiem lub pożyczkodawcą bądź też wydane przez nie dokumenty potwierdzające zapewnienie udzielenia kredytu lub pożyczki lub dokumenty potwierdzające przyznanie dofinansowania dotacji z innych źródeł albo zapewnienia ich przyznania. Mówił to w czwartek i mówił przed chwilą, że na dzień dzisiejszy w perspektywie obecnej 21-28 nie ma żadnych jeszcze zakończonych negocjacji w sprawie środków wygospodarowanych, więc dzisiaj nie można powiedzieć, że będą czy w prowie, czy w rpo np. środki dedykowane akurat obiektom sportowym typu sala gimnastyczna przy szkole na którą gmina się będzie mogła ubiegać. To oświadczenie o którym przeczytał jako element wniosku gmina musi przedłożyć z chwilą kiedy gmina wystąpi do ministerstwa sportu.

Pani Czapiga zapytała czy w myśl tego co pan wójt przeczytał teraz i tych oświadczeń i zabezpieczeń, gmina składając wniosek powinna wskazać zabezpieczone środki w budżecie.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział, że nie ma takiej potrzeby.

Pani Czapiga zauważyła, że z tego co wójt czytał to wynika, że takie zabezpieczenie powinno być w momencie składania wniosku.

Pan Zastępca Wójta poinformował, że to jest oświadczenie, a przed podpisaniem umowy gdyby gmina otrzymała środki, bo przed chwilę sprawdział to w telefonie, więc gmina oświadcza, że zabezpieczy w momencie kiedy otrzyma środki do podpisania umowy. Musi być konkretna uchwała o zabezpieczeniu środków i ewentualnie wpf jeżeli to byłoby rozłożone w latach.

Pani Czapiga zapytała o drugi punkt, który czytał pan wójt.

Pan Wójt odpowiedział, że jeżeli nie w budżecie gminy to np. zapewnienie banku, że udzieli gminie kredytu lub pożyczki. Poprosił o zrozumienie jednej podstawowej rzeczy, 2 tygodnie temu kiedy wzięli na biurko ten wniosek znaleźli się w nowej rzeczywistości, nie do 50% tylko do 33%. Cały czas mówi optymistycznie 33%, co wcale nie jest powiedziane, że to będzie 33% i tutaj jest największy problem, wyliczył to i jest 3.200.000 zł po stronie gminy.

Pan Zastępca Wójta uzupełnił, że chyba to jeszcze nie wszystko dlatego że drogi dojazdowe i parkingi z tego co pamięta też są niekwalifikowane, a kosztorys to zawiera, tak więc jeszcze ta dotacja realnie by spadła.

Pan Wójt przypomniał, że w projekcie uchwały poproszono o zabezpieczenie kwoty 900.000 zł. Ta kwota w żadnym wydaniu nie byłaby w stanie zabezpieczyć po stronie środków gminnych kwoty potrzebnej do realizacji tego zadania. Na takie zadanie musiałyby być zabezpieczone wszystkie środki.

Pan Szaj odniósł się do swojego złożonego wniosku na który negatywnie wypowiedziała się pani radczyni, odrzuciła go, mianowicie odnośnie pisma ze Straszęcina. Skoro negatywnie się to odbyło to chciałaby złożyć wniosek, żeby on trafił do komisji skarg wniosków i petycji, zgodnie z tym co radni otrzymali dzisiaj, kolejne pismo od Państwa ze Straszęcina. Tam wyraźnie pisze, jest to przywołanie (gdyby sobie radni zerknęli, przyjrzeni się) państwo chcą i radni również, żeby to trafiło do komisji skarg wniosków i petycji. Przedstawione punkty 1 i 2 w piśmie wskazują na rzeczy, radni muszą się dowiedzieć co to za rzeczy i komisja ta powinna je rozstrzygać. Takie jest jego zdanie. Skierował pytanie do pani radcy, czy ta sprawa może trafić do komisji skarg wniosków i petycji, czy widziała to kolejne pismo z 26.03.2021 r.

Pani Radca Prawny odpowiedziała, że nie widziała tego pisma, wydawała opinię na bazie trzech pism mieszkańców (już teraz dat nie pamięta), ale w tej jej opinii powołała się na te pisma. Nie zna tego ostatniego pisma ale nawet gdyby przyjąć, że jest to skarga, to zgodnie z kpa, jest taki rozdział skargi w kodeksie postępowania administracyjnego, jeżeli skarga dotyczy postępowań administracyjnych toczących się, (bo rozumie, że to jest ta sprawa o której pisała) to wówczas podlega ona rozpatrzeniu w toczącym się postępowaniu administracyjnym, więc tutaj komisja nie ma możliwości analizy tej skargi tylko dołącza się ją do postępowania, czyli kieruje się do wójta do tego postępowania administracyjnego i ona w tym zakresie w którym tyczy tego postępowania jest w tym postępowaniu rozpatrzona. Natomiast jeśli dotyczy już postępowania zakończonego administracyjnego decyzją ostateczną więc organ wówczas, ale to też organ – wójt - rozpatruje czy należy wznowić postępowanie, stwierdzić nieważność. O tym pisała w tej opinii o tej właśnie kontroli instancyjnej, że tutaj nie ma możliwości dokonania analizy przez daną komisję, ponieważ dotyczy to postępowania administracyjnego więc mimo tego, że ta skarga kierowana jest do komisji skarg wniosków i petycji (tak jak każda inna) to wtedy ta komisja przesyła do wójta, aby włączyć ją do toczącego się postępowania administracyjnego. To, że kierowana jest do komisji skarg, a nie komisji rewizyjnej to nie zmienia tej zasady, że będzie ona rozpatrzona w postępowaniu toczącym się administracyjnym.

Pan Szaj zwrócił uwagę na drugie pismo w którym jednym z punktów, podkreślił pisze: „prosimy o wyjaśnienie naszych wątpliwości, gdyż w naszej opinii działania wójta gminy Żyraków mogą naruszać konstytucyjną równość wobec prawa. Podkreślamy, że naszym celem jest dobro gminy, dobrostan ich mieszkańców oraz działania zgodne z prawem.” Jego zdaniem to kwalifikuje się do komisji skarg i wniosków, zapytał jaką opinię pani radca ma o tym. To jest dodatkowe pismo do poprzedniego.

Pani Radca Prawny odpowiedziała, że przede wszystkim będzie musiała zapoznać się z tym pismem, bo wrywkowo to co cytuje pan radny to jest to typowa skarga „na działanie wójta” w zakresie prowadzonego postępowania administracyjnego, więc może dokonać analizy po sesji i wówczas odpowie panu radnemu. Zwróciła się z pytaniem do pani przewodniczącej czy ma te skargę. Zapozna się z nią i wtedy nie ma problemu wyda albo opinię albo wystarczy rozmowa z panem radnym, żeby przekazać mu te informacje czy faktycznie podlega to rozpatrzeniu czy też nie.

Pan Szaj stwierdził więc, że ewentualnie ta skarga może być rozpatrywana na następnej sesji jeżeli złoży taki sam wniosek, jeżeli pani radca przekaże mu wszystkie dane, żeby mógł się z nimi zapoznać.

Pani Radca Prawny poinformowała, że jeżeli chodzi o drogę skarg to jest w ten sposób, że ona na sesji nie będzie rozpatrywana. Taka skarga która wpływa, co do zasady, idzie do komisji skarg wniosków i petycji. Tak jak dzisiaj były procedowane te 3 skargi - analizuje i przedkłada dopiero radzie. Jeżeli wyda opinie i będzie przekonana do tego, że podlega to rozpatrzeniu przez komisję, to poinformuje pana radnego poprzez pracownika, ewentualnie pan radny będzie się z nią kontaktował to mu przekaże, czy to się kwalifikuje do rozpatrzenia przez komisję czy nie.

Pan Szaj podsumowując stwierdził, że jeżeli się kwalifikuje to należy rozumieć, że będzie rozpatrywana.

Pani Radca Prawny odpowiedziała, że na pewno tak, skoro się kwalifikuje to musi być rozpatrzona.

Pan Szaj przeszedł do kolejnego swojego wniosku związanego z przesunięciem środków. Zwrócił uwagę, że pani radca nie odniosła się do wypowiedzi pana radnego, przesunięcie na rozdział 616. Zauważył także, że pani przewodnicząca czytając czyta nie wiadomo co, bo zamiast czytać rozdział sześćdziesiąt tysięcy szesnaście czytała 616, czy 6016 coś w tym rodzaju, można posłuchać ewentualnie, musi się czytać to co jest napisane, bo przekłamania kosztują i bolą. Jeżeli ktoś przesunął na rozdział 616, którego nie ma w budżecie i taki jest zapis i odsłuch jego i to napisał, to dlaczego pani radca się do tego nie odniosła. Rozumie, że pani radca odniosła się do rzeczy ogólnej, to było przed uchwaleniem budżetu na sesji budżetowej czyli radni ewentualnie mogli składać wnioski. Skierował swoją wypowiedź do pana radnego z Żyrakowa. Radni mogli składać wnioski, tylko czy ten wniosek również nie powinien być akceptowany przez pana wójta jako wnioskodawcę, bo wnioskodawca wcale nie zapytał pana wójta na sesji, żeby pan wnioskodawca zatwierdził, że taki wniosek może być. Tylko odbyło się głosowanie od razu. Pan wójt nie akceptował tego wniosku, chyba, że akceptował ruszeniem, mrugnięciem oka, bo on nie widział tego. Nie ma zapisu sesji w ogóle, żeby pan wójt zaakceptował wniosek pana radnego z Żyrakowa. Jeszcze poprosił o odpowiedź na drugie pytanie, to co powiedział, co znaczyło 616 rozdział, bo on tego nie rozumie, jak radni mogli głosować na taki rozdział.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że jeżeli chodzi o nazwy tych rozdziałów to potocznie zawsze mówi się, tak jak było powiedziane 616, 614, 721, czyli trzy pierwsze cyfry, zawsze: czy na szkoleniach czy jeżeli jest od klasyfikacji budżetowej, no jest to tak zwyczajowo przyjęte. Pisze rzeczywiście siedemdziesiąt pięć tysięcy czterysta czternaście, ale się mówi siedemset pięćdziesiąt cztery czternaście.

Pan Szaj stwierdził, że jest to błąd, rzeczowy błąd potężny, bo niestety takiego działu nie ma. Nie można sobie powiedzieć, że można przejść koło tego wolno. Nie chodzi o to, żeby te środki przenosić itd., żeby reasumpcję zrobić, bo powinna być reasumpcja głosowania, bo źle zostało zgłoszone, tylko w tej chwili pan radny Duma z Żyrakowa nie może tego złożyć dlatego, że budżet został uchwalony. Musiałby pan wójt znów zgłosić, pan wójt musiałby to wniesić. Natomiast chodzi mu o jedną rzecz, chciał zapytać pana Tomasza ile rzeczywiście w Górze Motycznej tych działek ma być podpiętych do tej kanalizacji, którą pan radny ściągnął z tej kanalizacji. Ile tych działek, bo on słyszał, że 2 domy. On dostał pisemne dane ile tych działek powinno być podłączonych.

Pan Duma odpowiedział, że z tego co rozmawiał z panem zastępcą około 3 domów, reszta ma podłączone.

Pan Szaj poinformował, że do podpięcia jest 11 działek, 2 budynki.

Pan Duma wtrącił, że on mówi o domach.

Pan Szaj zauważył, że domy tam się budują jak grzyby po deszczu, to jest przy Millenium, natomiast jeżeli chodzi o Inter milk to są kolejne 3 budynki i kolejne działki.

Pan Duma stwierdził, że mówił tylko o Millenium i o 3 domach.

Pani Przewodnicząca zwróciła uwagę radnym: bez polemiki.

Pan Szaj poinformował, że pytał pana radnego Dumę wyraźnie ile działek ma być podłączonych w Górze Motycznej z tej nitki z której pan radny ściągnął pieniądze.

Pan Duma odpowiedział, że jeżeli każdemu będzie się ubrajać działki to w Żyrakowie jest ich tysiące, mowa tu tylko o gotowych domach, które są podłączone i ludzie chcą mieszkać. I tak się wypowiadała na sesji, mówił o budynkach, a nie o działkach.

Pan Waśko odniósł się do pana radnego Szaja, że przesadza z tym wszystkim, bo kiedy były pieniądze zdejmowane to nawet nie wiedział dokładnie w którym miejscu to jest i ile domów. Dzisiaj gdy dostał odpowiedź z urzędu gminy więc łśni, bo wszystko wie. Trzeba się troszkę puknąć samemu, że przychodzi się na sesję, są pieniądze na swoje miejscowości to powinno się wiedzieć i wtedy powiedzieć: panowie nie róbcie tego bo tyle i tyle ma być, a pan radny Szaj w ogóle nie wiedział gdzie, ile i co. Dzisiaj dostał odpowiedź i bliższy, że jest wszechwiedzący. Zaproponował, aby w temacie zdjętych pieniędzy zakończyć dyskusję bo nie będzie końca.

Pan Duma odniósł się do wypowiedzi pana radnego Szaja jego słowami gdy mówił, że nawet nie miał tego w planie tej kanalizacji. To były słowa pana radnego Szaja.

Pan Szaj poinformował, że w planach kanalizacja była od samego początku, dlatego, że inne środki na Górę Motyczną nie miały iść tylko ta kanalizacja i tak było zaplanowane, takie były rozmowy z zastępcą wójta. Zwrócił się z pytaniem do pana radnego Dumy na co te pieniądze mają być w Żyrakowie, na jakie drogi jeszcze, jak jest z uzbrojeniem drogi w Żyrakowie od Woli Żyrakowskiej na Żyraków i kto będzie środki negocjował z panem zastępcą wójta za odpłatność za te działki, które odstępuje. On nie wie kto, ale jakieś tam działki są tyżone, zakończyło się to na pewnym etapie i dalej ta droga jest nietyczona. Mówi o drodze Wola Żyrakowska – Żyraków. Chciałby się dowiedzieć, bo skoro te pieniądze są ściągane na te drogi akurat, czy na tą drogę to tam jest wykup tych działek. Kto z tych ludzi tam ma te działki w posiadaniu, gdzie gmina będzie płacić za te działki.

Pan Duma odpowiedział, że ta droga jest wszczęta na wniosek mieszkańców Woli Żyrakowskiej. Na pewno pan radny był bo to za tamtej kadencji była rozmowa. Na pewno te pieniądze nie zostały przekazane na tą drogę. Tym się zajmował pan zastępca wójta, nie ma go już, bo on wytłumaczyłby o co chodzi. Tam jako tako drogi nie ma, tam drogi nie ma jest tylko rów, a droga prowadzona jest przez prywatne pola.

Pan Szaj odpowiedział, że dlatego pyta kto na tych polach będzie korzystał, bo jeżeli będzie brał pieniądze człowiek, który jest radnym, czy cośkolwiek jest.

Pan Duma zapytał, czy pan radny do niego pije, bo on tam nie ma działek, ma jedną działkę, w większości jest Wola Żyrakowska. Stwierdził, że pan radny Szaj nie jest w temacie. To jest wszystko dla dobra mieszkańców Woli Żyrakowskiej.

Pani Przewodnicząca przerwała wymianę zdań, poinformowała, że wniosek odnośnie środków został przegłosowany prawomocnie.

Pan Szaj wtrącił, że wnosi kolejny wniosek o to, żeby była reasumpcja głosowania tego wniosku, który się odbył, w związku z tym, że był nieprawnie głosowany na pozycje 616.

Pani Przewodnicząca poprosiła, żeby pan radny Szaj złożył taki wniosek, który będzie głosowany po uzyskaniu opinii prawnej.

Pan Szaj zauważył, że opinia prawna już była, najlepiej go ominąć.

Pani Przewodnicząca odpowiedziała, że będzie druga

Pan Waśko złożył wniosek o zamknięcie tej dyskusji, bo pan radny Szaj wyciągnął, jeszcze nie ma dróg, nie ma działek, a on będzie dzielił.

Pani Przewodnicząca zapytała czy jest wniosek przeciwny.

Pan Kulas złożył wniosek przeciwny o dyskusję, ponieważ wolne wnioski to jest ta pozycja (zwrócił się do pani mecenas) gdzie muszą zostać wyczerpane znamiona dyskusji. Do końca muszą być wyjaśnione i nie ma tak, że ktoś tam wstanie a nagminnym takim wstającym jest pan radny Waśko, który wstaje i blokuje radnym buzie. Pan radny Waśko zastania się Wielkim Tygodniem, a co robi w tej chwili. Zapytał, czy tak wg pana radnego ma wyglądać ten Wielki Tydzień, że będzie blokował buzie. Należy się szanować nawzajem i dać możliwość dyskusji. Jeżeli dyskusja jest ostra, pani przewodnicząca to wyłapuje, a stawianie wniosku blokującego wypowiedzi to nie jest ten Wielki Tydzień, który pan radny preferuje.

Pan Waśko poinformował, że złożył wniosek o zamknięcie dyskusji w tym temacie, a nie zamknięcie wolnych wniosków. Dyskutuje się nad czymś czego jeszcze nie ma i nie wiadomo jak będzie wyglądać.

Pani Przewodnicząca stwierdziła, że są dwa wnioski pana radnego Waśki i pana radnego Kulusa. Poddała pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji w temacie przedstawianym przez pana Szaja, który został przyjęty głosami: za – 9, przeciw – 5, wstrzymał się – 1 radny. Wniosek przeciwny jest bezzasadny.

Pani Czapiga odniosła się do budowy Sali gimnastycznej, ponieważ używano tutaj argumentu, że to jest za droga sala, więc chciała powiedzieć, że w Woli Wielkiej jest podobna szkoła do Mokrego, tak naprawdę taka sama, ilość dzieci też jest taka sama i wtedy nie było zastrzeżeń, czy będzie budowana, czy to jest drogi interes, czy to jest niedrogi. Jakoś wtedy nie padły takie zastrzeżenia ze strony radnych. Nikt się nie zastanawiał czy budżet gminy udźwignie te inwestycje czy też nie udźwignie. Wszystko było jasne, bo to z góry było powiedziane, że to musi powstać. Chciała tylko panu wójtowi przypomnieć słowa z zebrania wiejskiego i z rady sołeckiej w Mokrem, że jeżeli powstanie sala w Woli Wielkiej to będzie budowana sala w Mokrem i takie były obietnice. Zapytała pana Wójta jaki jest koszt budowy części sportowej, a jaki jest koszt budowy części wiejskiej.

Pani Przewodnicząca poinformowała, że ona odpowie. Nosiła się z zamiarem odpowiedzi na końcu tej dyskusji bo cały czas jest przywoływana i porównywana budowa Sali gimnastycznej w Woli Wielkiej. Poinformowała jasno, że sala w Woli Wielkiej została wybudowana za 1.300.000 zł, z czego 1.140.000 zł było dofinansowania, projekt Sali 35.000 zł został zrobiony z własnych pieniędzy, dodatkowo wcześniej zostały sprzedane przynajmniej 3 działki szkolne z których kwoty też zasiliły budżet gminy. Szkoła w Woli Wielkiej jest szkołą większą ma dużo więcej dzieci niż szkoła w Mokrem i na etapie budowy nie miała Sali gimnastycznej. Dzieci ćwiczyły w remizie szkolnej więc sumując wszystkie wydatki odejmując od kosztu budowy Sali okazuje się, że do sali w Woli Wielkiej gmina dołożyła jakieś 700.000 zł. Jak to więc porównać z kosztem budowy Sali w Mokrem.

Pan Wójt przypomniał, że dokładnie to przedstawiał w czwartek, ale powtórzył, że na podstawie kosztorysu inwestorskiego realizacji tej inwestycji sala koszt – 3.802.000 zł, część wiejska - 724.000 zł.

Pani Czapiga zwróciła się z zapytaniem do wójta skąd w takim razie taka różnica między budową Sali w Mokrem, bo skoro to jest ponad 3 mln zł ta część sportowa, a w Woli Wielkiej było 1.900.000 zł to jakieś horyzontalne tutaj są większe koszty. Nie wie skąd, tym bardziej, że w Woli Wielkiej jaki jest to jest ale jest jeszcze łącznik do tej szkoły, a tutaj czegoś takiego nie ma. Zwróciła się do zastępcy wójta, że nie wie co jest takiego śmiesznego w jej pytaniu, bo tu są podawane prawie dwukrotnie wyższe koszty Sali w Mokrem od Sali gimnastycznej w Woli Wielkiej.

Pan Zastępca Wójta wyjaśnił, że przed chwileczką wszystko powiedział, powiedział o przekładkach sieci, powiedział o zbiorniku na wodę, powiedział o drogach dojazdowych o parkingach, ogrodzeniu terenu,

o wszystkim wydaje mu się wspominał nie tak dawno i powiedział jaka jest różnica w zakresie samych robót. Zakres robót powiedziałby, że jest dwukrotnie wyższy, nie sprawdzał tego aż tak, nie porównywał szczegółowo ale śmie przypuszczać, że około dwukrotnie wyższy zakres robót i mówił, że 1.900.000 zł x 2 to byłoby około niecałe 4 mln zł. Do tego wzrost cen materiałów i wzrost wynagrodzeń i stąd ta cena. Mówił, że być może po przetargu mógłby przypuszczać, że 4.200.000 zł/4.300.000 zł się to zamknie. Tak więc było to już dzisiaj powiedziane.

Pan Wójt zwrócił uwagę na pytanie pani radnej Czapigi skąd taka różnica. Przepraszał za to, kiedy pierwszy raz rozmawiali miał przed sobą kosztorys inwestorski z października 2019 r. dotyczący tej inwestycji. Wówczas stawka roboczogodziny wynosiła 14,70 zł, a z trzeciego kwartału 2020 r. wynosiła już 21,74 zł to jest wzrost o 33%. Teraz jest już 28 zł więc poprosił, żeby to wziąć pod uwagę, a w momencie kiedy gmina miała kosztorys na Wolę Wielką (też teraz nie pamięta jaka była stawka roboczogodziny) ale na pewno nawet nie była 14 zł tylko niższa.

Pani Czapiga zgłosiła uwagę do pani przewodniczącej bo to jest nieprawda, że w Woli Wielkiej jest większa szkoła i więcej dzieci. Ta ilość dzieci jest dlatego wyższa ponieważ stworzony jest drugi oddział przedszkolny i tam są dzieci trzy i czteroletnie i dlatego tych dzieci jest więcej. Nie wie, czy pani przewodnicząca zdążyła to zauważyć, a oprócz tego ilość dzieci więcej 5 mniej 5 to naprawdę nie jest ilość, wytyczna do jakiegokolwiek inwestycji.

Pani Przewodnicząca odpowiedziała, że dokładnie wie ile jest dzieci w szkole w Woli Wielkiej po odjęciu oddziałów przedszkolnych, wie ile jest w Mokrem i w tym momencie poprosiła o przywoływanie faktów.

Pani Czapiga stwierdziła, że przywołuje fakty. Z całym szacunkiem, ale przywołuje.

Pan Szaj poinformował, że dzisiaj rano był oglądać projekt tej Sali i rozmach jest potężny. Jakby radni ujrzeli tę salę to naprawdę sala XXI wieku, rzeczywiście piękna. Natomiast gdzie tu myśl, żeby to zrobić taniej. Po prostu trzeba analizować wszystko pod kątem tego, żeby było jak najtaniej i oszczędniej, bo niestety gmina nie może sobie pozwolić na takie rozmachy jak w tej chwili tam jest na tej Sali. Ktoś zgłosił wniosek, pan radny Waško gdzieś jeździ po ludziach itd., nie wie kto mu podsunął taką myśl, ale to mniejsza z ty. Sytuacja jest taka, w tej chwili robić drugi projekt, bo musi być drugi projekt dlatego, że żaden z tych budynków przyległych (dla straży), nie może być wykorzystany w tej Sali. Dlaczego nie zostało to zrobione w ten sposób, żeby można było wykorzystać ewentualnie część wystawić a potem salę. Czy radni widzieli jak wygląda projekt tej Sali. Po jednej stronie budynku, po drugiej stronie budynku zabudowania. Sala miała być 24x12, a ile ma w tej chwili długości, kto powie ile ma długości. Nie wie dlaczego zostało to powiększone o parę metrów. Specjalnie nie odzywał się, bo myślał, że może ktoś zobaczy na ten projekt i zerknie. Trzeba zrozumieć, że rozmach był potężny i trzeba było dobrze się zastanowić nad tym, czy nie lepiej było postawić to tak jak salę w Woli Wielkiej i korzystać z tego po lewej stronie budynku w Mokrem. Został obrany zły kierunek niestety. Nie wie kto namówił tutaj wójtów, bo panowie wójtowie namówili na budowę w tym kierunku, nie wie kto poszedł w tym kierunku. Na pewno taniej byłoby przeniesienie parę nitek które przeszkadzały, zapytał czy przeszkadzało coś.

Pan Zastępca Wójta potwierdził, tam są przewodowe sieci.

Pan Szaj kontynuując – parę nitek przebudować i te drogę z boku przesunąć i byłby temat dużo tańszy i w ogóle budynki, które powinny być przy szkole, powinny być osobno i nie z tej strony co, po długości, został zrobiony potężny gmach w tej chwili. Na całej długości potężne budynki.

Pan Zastępca Wójta odniósł się do wypowiedzi pana radnego Szaja, bo faktycznie był u niego rano, oglądał ten projekt i to co pan radny mówi to są same nieprawdziwe informacje. Oglądał rzut parteru, że nawet pan radny nie wie, że można to właśnie etapować, bo można spokojnie wybudować osobno budynki dla straży i dla koła gospodyń czy dla stowarzyszeń bo jest specjalnie oddzielny niż czy dach, nie oglądał pan w ogóle rzutów, przekrojów. Druga sprawa jest taka, że projektowany był budynek o wymiarach 12x24 sala w środku. Tłumaczył panu radnemu, że między słupami, pole boiska ma być tyle, bo taki jest minimalny wymiar, który jest wymagany do wniosku o dofinansowanie. Gdyby sala została zrobiona mniejsza to gmina nie miałaby w ogóle możliwości starania się o środki. Kolejna sprawa, no nie wie, musieliby być wszyscy jakimiś wizjonerami nie wie jakiej rangi, żeby wszystko przewidzieć co się tylko wydarzy. Gdyby wiedział, że gmina wejdzie w takie dochody, że dotacje będzie miała 33% to być może w ogóle całkiem inaczej pomyśleli o tym te parę lat temu. Gdyby było wiadomo, że będzie pandemia też może w ogóle całkiem inny projekt by był zrobiony. Niestety nikt nie jest nieomylny, ale akurat te zarzuty które pan radny Szaj tutaj wypowiedział są naprawdę nieprawdziwe bo robione było wszystko cały czas pod program Sportowa Polska.

Pan Szaj odpowiedział panu zastępcy wójta, że chyba że miał za słabe okulary ale widział tam 27m, chyba, że ma za słabe okulary.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział – dokładnie, ale wymiary zewnętrzne, trzeba jeszcze objąć grubości ścian i jeszcze są słupy, a są jeszcze pola dookoła i dodatkowo (nie wie jak to nazwać) puste miejsca, gdzie po prostu musi być od ściany pewien wymiar.

Pan Szaj zapytał ile ma ta sala tutaj długości.

Pan Zastępca odpowiedział, że ta jest dużo większa, to jest pełnowymiarowa hala, nie pamięta już teraz, ale dużo większa.

Pan Szaj zauważył, że przecież można było te podwieszane kosze tak samo zrobić jak tu, a nie wystawiać specjalne kosze na zewnątrz i przesuwać tę salę na zewnątrz 1,5 m dalej.

Pan Zastępca Wójta stwierdził, że to są wymogi jeżeli chodzi o odległości od linii boiska. To naprawdę nie jest tak, że gmina może sobie zrezygnować z pryszniczy, zmniejszyć jak gminie pasuje, do tego wszystko są wymogi higieniczno-sanitarne, strażackie, ppoż. Musi być odpowiednia ilość korytarzy, muszą być odpowiedniej szerokości, musi być odpowiednia ilość pryszniczy, tam już nic się nie dało naprawdę zwęzić tego projektu.

Pan Szaj podsumowując zapytał, czyli sala musi mieć 27 m długości.

Pan Zastępca Wójta odpowiedział, że po zewnętrznej tak jak tam jest to nie da się zrobić mniejszej.

Pan Szaj poinformował, że po wewnętrznej jest akurat 27, bo patrzył, założył sobie dobre okulary, czyli po wewnętrznej. Ale mniejsza z tym. Chodzi mu jeszcze o jedną rzecz, z czego pan zastępca wójta wyszedł, że wybrał najtrudniejszy zewnętrzny teren, nie ma ściany jednej nawet którą można byłoby przestawić i udał się pan zastępca wójta w kierunku zupełnie szczerym, czyli całe media, wszystko trzeba przenosić, itd. Przecież wiadomo, że to dofinansowanie nawet 33% nie jest do mediów, przecież pisze wyraźnie.

Pan Zastępca Wójta odrzekł – dokładnie.

Pan Szaj kontynuując stwierdził - wtopione zostało w media tyle zostało, nie lepiej było pociągnąć Sali, media są po drugiej stronie Sali, pociągnąć to bliżej.

Pan Zastępca Wójta poinformował, że pierwsza analiza jeżeli chodzi o teren była pod kątem budowy tego obiektu na boisku szkolnym, ale w związku z tym, że przepisy są jakie są odległości od granic i też tam o ile dobrze pamięta jest sieć gazowa przez środek boiska, ale to już nawet mniejsza o ten gaz, bo nawet szerokość minimalnej Sali nie mieściła się na tym placu szkolnym i stąd musiało to być projektowane na oddzielnej działce.

Pan Szaj zauważył, że gmina przecież kupuje działki, tam jest z boku droga, można było spokojnie dokupić tę parę metrów tych działek. Gmina dokupuje na co innego mogła dokupić tutaj i postawić sale, która byłaby dużo tańsza.

Pan Zastępca Wójta zdziwił się, przecież tam są wszędzie działki prywatne, zapytał - na drodze gmina miała postawić salę gimnastyczną. Trzeba sobie szczerze powiedzieć, że nie było innej możliwości i taka jest prawda i te analizy były prowadzone na działkach gminnych i to była jedyna możliwość optymalna, żeby zaprojektować sale o takich wymiarach która mogła być dofinansowana.

Pani Czapiga stwierdziła, że te dyskusje które teraz są prowadzone, to nie jest odpowiedni termin na te dyskusje, ponieważ te dyskusje mogły być prowadzone w ciągu tych trzech lat kiedy była projektowana sala i wtedy był czas na propozycje, na zmiany, na wszystko czego by państwo sobie życzyli. Przez 4 lata to były tylko dokładnie obiecywania, że Mokre będzie miało salę połączoną z remizą i wszystko będzie super. A dzisiaj się okazuje, że nie bardzo jest szansa na to, żeby cokolwiek powstało, chociaż Mokre w dalszym ciągu czeka na propozycje, ale jej zdaniem dyskusja która trwa dzisiaj i która trwała na sesji nadzwyczajnej jest nie w terminie, jest po terminie i nie z ich strony zabrakło dyskusji konstruktywnej i braku woli, tylko z państwa strony, bo nie zrobili nic, żeby zmienić ten stan rzeczy, który obecnie trwa w Mokrem.

Pan Kulas wyraził nadzieję, że rodzi się coś w bólach, ale może się urodzi, światło widać i zwrócił się z prośbą do panów wójtów, skoro tyle nieścisłości, bo zszokowany jest po części tym co słyszy od pani radnej Czapigi, jeżeli jest to prawda to dziwne rzeczy jakieś wychodzą. Ma prośbę do panów wójtów, aby zrobili teraz wszystko, żeby rzeczywiście pomniejszyć lub ustawić to tak, żeby to było i nieduże pieniądze i żeby to poszło, tylko żeby to tak zostało ustalone, on nie wie, bo pani radna twierdzi, że nie było rozmów, dialogu, nie wie czego. Pasowałoby, żeby mieszkańcy w tym uczestniczyli, co chcą i postawić im. To kosztuje 4 mln zł, to kosztuje 2 mln zł, wersje, jest prośba, żeby wreszcie się to skończyło bo każdemu się to należy, Mokremu też. Zakończył ten temat i wrócił do sprawy uchwały i ich wniosku, rzeczywiście czas jest i pandemii i Wielki Tydzień ale chciał się odnieść w kwestii odwołania pana przewodniczącego komisji rewizyjnej. Zwrócił się do pana radnego Waśki, że szanuje go, ale życie jest okrutne i może by pan radny wyhamował w wielu aspektach, bo na komisje pan radny chodzi, zabiera głos i nie dopuszcza do głosu. Czy radny jest na stałej komisji trzeba mu zwracać uwagę, żeby zachowywał się jak trzeba, gdzie nie posieją wiatry tam pan radny jest. Szczerze mówiąc marne są tego efekty bo opinia publiczna, a pan radny musi też pracować na te opinie publiczną. Tu pan radny prawą ręką wójta, zatrzymuje dyskusje, a gdzie to takiego pana radnego Waśko wytrzymał, skąd tutaj się wynalazł, że wszystkich poucza najmądrzejszy, najładniejszy, wszystko naj, naj, naj. Zwrócił się do pana radnego Waśki, żeby wyhamował trochę, zszedł do pewnego poziomu. Te dwa zarzuty które są w tym wniosku, sposób wypowiedzi pana radnego Waśki godzi w wizerunek rady gminy, jest zszokowany niektórymi wypowiedziami pana radnego, a jak kłamstwo już pan radny dopuścił niedawno i o tej patologii w powiecie to już go całkiem zszokowało, a już go chyba nic nie zszokuje jak cokolwiek nowego usłyszy.

Pani Przewodnicząca przypomniała panu Kulasowi, że radny ma prawo być na komisjach, ma prawo zabierać głos, ma prawo się wypowiadać, ma prawo stawiać wnioski więc prosiła nie próbować ograniczać radnych.

Pan Kulas odpowiedział, że zgadza się, nie kwestionuje ale jest tak zwane własne podejście do sprawy, każdy z radnych ma własne podejście, ale zaproponował trochę skromności, a „wcześniej nas znajdą i będziemy cenieni”.

Pan Waśko odpowiedział panu Kulasowi, że to co powiedział to czysty bełkot. Po to chodzi na komisje, na komisje oświaty, przestrzegania prawa, jak jestem w komisji skarg wniosków i petycji, to nie wie co się w gminie dzieje, a jest radnym i chce wiedzieć co jest w szkolnictwie, co jest w infrastrukturze drogowej, co jest w innych tematach i po to chodzi, żeby durnych pytań nie zadawać na sesji, bo te pytania otrzymuje na komisjach. Uczestniczy we wszystkich komisjach po to właśnie, żeby radny był zorientowany co się w gminie dzieje. Ale jak się nie chodzi na komisje, tak jak z pana radnego opcji politycznej na 4 komisje jeden raz się przyjdzie, albo dwa razy, na sesje się nie chodzi to później takie pytania i taki bełkot jest na sesji. Gdyby chodzili, zadawali pytania, po to jest radny, żeby zadawał pytania, żeby się dopytywał. A pan radny Kulas o starostwo niech się nie martwi bo jak ktoś był obrażony mogli sprawę do sądu złożyć, bardzo na to czekał i pewne sprawy by się wyjaśniły. On z panem starostą kilka rozmów już potem co było przeprowadził, pan starosta ma swoje zdanie, on ma swoje zdanie, dogadali się, jest wszystko w porządku, tylko panu radnemu Kulasowi coś nie pasuje. Wtedy mu pasowało jak z radnym z poprzedniej kadencji

zabiegali o plac targowy. Tak się pan radny przykleił, a to tu będzie plac, a to tu, a to tu. Waśko skończył to pan radny nie pociągnął tematu placu targowego, zdechł śmiercią naturalną. Pan radny Kulas chwytając się kogoś żeby się podczepić tak jak pijawka co się chwytając żeby jakiś czas jechać na kimś.

Pan Kulas zwrócił uwagę panu radnemu Waśko, że znowu używa słów które rzeczywiście, nie wie czy wie co to jest słowo bełkot, ale kulturę pan radny ma dość wysoką, jeżeli do bełkotu się podciągnął to rzeczywiście wysoka kultura. A jeżeli chodzi o sprawę placu targowego ona jest dalej aktualna, jak chodził za placem i chodzi dalej, tylko nie ma możliwości w tej chwili bo miasto nie przejęło terenów (nie wie czy pan radny wie), które były proponowane i nie ma teraz zdolności finansowych. Załatwienie tych spraw, myśli, że pan radny Waśko robi dużo kurzu i szumu ale efekt jest marny.

Pan Waśko odpowiedział panu radnemu Kulasowi odnośnie placu targowego, że jego starania są takie, że całe pokolenie rolników wymrze i zostaną tylko dinozaury, wtedy może plac targowy w Dębicy się urodzić. Radny zarzuca mu Mielec, niech jedzie do Mielca niech jedzie do innych miejscowości Klimontów jak wyglądają place targowe. Tyle w temacie bo daremna dyskusja.

Pani Czapiga złożyła wniosek aby na następną sesję zakupić mikrofony dla każdego radnego, żeby w czasach pandemii i dużego zagrożenia życia i zdrowia nie musieli przenosić mikrofonów z ręki do ręki i dmuchać do tych samych mikrofonów. Jej zdaniem swoją obecnością tutaj i tak ryzykują w tych bardzo niebezpiecznych czasach (a widać co się dzieje na świecie) swoim życiem i zdrowiem.

Pani Przewodnicząca zwróciła uwagę radnym aby wszyscy prawidłowo założyli maseczki na nos. Panią radną Czapigę to dotyczy. Wszyscy obecni na Sali prawidłowo założyć maseczki. Jest wniosek, nie ma pani Skarbnik nie wie jak finansowo, jaki jest to koszt.

Pan Wójt zaproponował wstrzymanie się z realizacją tego wniosku do momentu dopóki gmina nie rozezna jaki to jest koszt, to nie może być chyba taki normalny mikrofon. Bezprzewodowy. Rozezna sprawę.

Pani Przewodnicząca zwróciła się zapytaniem do pani radnej Czapigi czy na ten moment ta odpowiedź jej wystarcza, że sprawa zostanie rozeznana, podana kwota i wtedy będzie głosowany ten wniosek.

Pani Czapiga poprosiła o udzielenie głosu panu radnemu Kułowskiemu.

Pan Kulas zgodził się, że wycena rzeczywiście i jeżeli nie będą (w domyśle : wysokie koszty).

Pan Wójt zapytał co to znaczy nieduże koszty. Aby można było coś zaplanować do zakupu trzeba wiedzieć ile to kosztuje i skąd te pieniądze wziąć. Zaproponował, aby się chwilowo wstrzymać z podejmowaniem tego wniosku. On przekaże informacje, że to kosztuje tyle i tyle i będzie wiadomo.

Pani Czapiga zgodziła się na przesunięcie wniosku, jednak ma zastrzeżenie, że żadna cena nie zagwarantuje życia i zdrowia w tym przypadku.

#### Ad.20.

Z uwagi na to, że nikt więcej nie zabierał głosu, Pani Przewodnicząca podziękowała za udział w sesji i XXV posiedzenie Rady Gminy zostało zamknięte.

Na tym protokół zakończono :

Protokolowała :

Marta Węgrzyn

Przewodnicząca Rady Gminy :

Maria Bódzioch

<sup>i</sup> Kwota podana omyłkowo. Prawidłowa wartość około 1.900.000 zł.